



Nazwa instytucji

# Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Opracowania dotyczące stosunków administracyjnych i działalności władz administracyjnych w okresie rządów Komisji Międzysojuszniczej Plebiscytowej w Cieszynie od 31.01.1920 r. do maja 1920 r. - Cieszyn, 27.05.1920 r.]

Liczba stron oryginału

81

Liczba plików skanów

82

Liczba plików publikacji

82

Sygnatura/numer zespołu

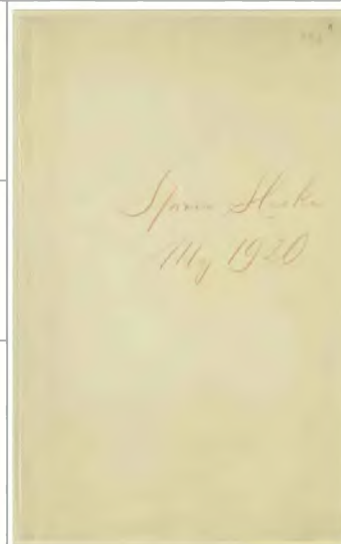
TR 019.012

Data wydania oryginału

1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



**Digitalizacja**

13.12. / 1

Sprawa Huska  
Maj 1920.



19.12/2

Ludność polska ~~Głazka~~ cieszyńskiego oczekiwała z pełnem zaufaniem przybycia komisji Międzynarodowej z wiarą, że ta komisja w myśl intencji Najwyższej Rady w Paryżu wyrażonej w postanowieniu z 27. września 1919 zaprowadzi w kraju bezbioroną administrację i wyda takie zarządzenia, które zapewniłyby swobodę i szczerłość głosowania.

Komisja przybyła do Cieszyna 31. stycznia.

Manifest wydany do ludności owiany duchem sprawiedliwych postanowień Rady Najwyższej wywarł dobre wrażenie.

Atoli już na trzeci dzień po przybyciu komisji nastąpił rozdzwiek pomiędzy komisją Międzynarodową a ludnością polską.

#### I.

W dniu 2. lutego wydała komisja rozstrzygnięcie ustanawiające prefekturę wschodnią / polską / i prefekturę zachodnią / czesko-słowacką /.

Granica pomiędzy tymi prefekturami uwidoczniła na załączonej mapie linią jasno czerwoną nie odpowiada ani umowie polsko-czeskiej z 5. listopada 1918 ani identycznej z nią co do granic administracji polskiej umowie Paryskiej z 3. lutego 1919, ani stosunkom narodowościowym.

Przez to rozstrzygnięcie oddała komisja 25 gmin politycznego powiatu Cieszyn z ludnością od 80 do 90 % polską pod administrację czeską.

W tych 25 gminach wykonywali Polacy aż do przybycia komisji tak na podstawie powyższych umów międzynarodowych jak i na podstawie orzeczeń wydawanych przez <sup>poprzednio</sup> (urzędującą komisję międzynarodową faktycznie administrację polityczną, sądową, skarbową i szkolną).



Cześć

~~Cieszyń~~ wdzierali się wprawdzie w tę administrację i czynili tu i ówdzie przeszkody administracji polskiej na podstawie swej wprawdzie nielegalnej ale faktycznej władzy wypływającej z okupacji wojskowej, ale poprzednia komisja Cześć orzekała stale, że ~~xxxxxxx~~ postępują nieprawie i że komisja tylko dla braku egzekutywy tym czynnościom nie ~~ppawnym~~ przeszkodzić nie może.

Polacy nie chcą ~~zdzierać~~ ani jednej gminy czeskiej ale sądzą, że nie zgadza się z proklamowaną przez Radę Najwyższą zasadą obiektywnej administracji, aby obszary kraju zamieszkałe przez ludność polską i administrowane dotąd przez Polaków ~~oddawano~~ na czas prebiscytu pod administrację czeską.

## II.

W tym samym duchu w jakim wydano rozstrzygnięcie w sprawie administracji politycznej, - wydała komisja międzynarodowa swe dalsze rozstrzygnięcia administracyjne i tak:

a/ rozstrzygnięciem z 12. lutego 1920 orzeczono, że dotychczasowy wyłącznie polski Sąd okręgowy w Cieszyńce ma być

dotąd sądem polsko czeskim, przyczem orzeczono również, że linia demarkacyjna rozdzielająca obie prefektury jest granicą sądownictwa polskiego i czeskiego.

b/ rozporządzeniem z 16. kwietnia 1920 Nr. 26 wyłączono pozostające dotąd w administracji polskiej szkoły polskie położone za linią demarkacyjną w liczbie 48 z administracji polskiej i poddano je pod administrację czeską.

c/ rozporządzeniem z 10. maja 1920 Nr. 33 oderwała komisja 30 gmin powiatu politycznego Cieszyń od administracji skarbowej wykonywanej od listopada 1918 przez Polaków i zaprowadziła w nich administrację i ustawy skarbowe czesko-słowackie

d/ dla gmin polskich wyłączonych z polskiego starostwa w Cieszyńce utworzono z końcem kwietnia starostwo / ~~starostwo~~

~~sub~~prefekturę / czeskie w Cieszyńce.



Str. 3

19.12/3

### III.

a/ zagłębie węglowe Karwińskie wzięła wprawdzie komisya pod swą własną bezpośrednią administracyę, ale ta bezpośrednia międzynarodowa administracya pozostała <sup>22</sup>teoretyczna, bo władzę lokalną pōuczono w Zagłębiu węglowem urzędnikom czechom a egzekutywę oddano wyłącznie w ręce żandarmeryi czeskiej.

b/ rozporządzeniem z 5. marca 1920 Nr. 13 rozwiązała komisya międzynarodowa nieprawnie w 6 gminach Zagłębia węglowego istniejące Rady gminy czeskie i postanowiła z dniem 10. marca wprowadzić w ich miejsce nowe rady gminne polsko-czeskie, ale z powodu <sup>23</sup>opozycyi czeskiej komisya swego rozporządzenia do dzisiaj w życie nie wprowadziła.

Cała ludność polska uważa jednomyślnie, że administracya wprowadzona przez komisję międzynarodową na Śląsk cieszyński pod czas okresu plebiscytowego jest przeciwną <sup>24</sup>sprawiedliwym postanowieniom Rady Najwyższej z daty Paryż z 27. września 1919 i wskazówką Rady Najwyższej z daty 25. października 1919, gdyż nie jest administracyą bezstronną i nie może zapewnić swobody i szczerości głosowania.

Jeżeli komisya międzynarodowa nie chciała oprzeć administracyę na podstawie prawnej, to jest na ugodach międzynarodowych z 5. listopada 1918 i 3. lutego 1919, - to należało oprzeć ją w sposób słuszny na zasadzie prostej słuszności a więc na zasadzie narodowościowej i gminy polskie oddać pod administracyę polską a gminy czeskie pod administracyę czeską.

Komisya międzynarodowa nie kierowała się wotoli przy swych rozstrzygnięciach ani zasadami prawnymi ani zasadami słuszności lecz dowolnością korzystną dla Czechów a szkodliwą dla Polaków.

Ani jednej gminy czeskiej nie oddała komisya w administracyę Polską, ale natomiast oddano 25 gmin czysto polskich w powiecie cieszyńskim, tudzież wszystkie gminy polskie jak i gminy mieszane polsko czeskie w zagłębiu węglowem pod administracyę



czeską .

Pan hrabia Manneville zapewniał na wstępie swego urzędowania ludność, że komisya poczyni tylko małe zmiany w administracyi i że zaraz rozpocznie prace przygotowawcze do przeprowadzenia plebiscytu.

Tymczasem komisya zmieniła zupełnie administracyę kraju choć tego nie było potrzeba, bo administracya była dobra i stosunki jakie istniały na Śląsku przed wprowadzeniem zmiany były po prostu idylą w porównaniu z temi stosunkami, jakie istnieją na Śląsku po zaprowadzeniu reform.

Komisya międzynarodowa rozdzieliła faktycznie ale na szkodę Polski Śląsk Cieszyński pod względem administracyi politycznej, sądowej, skarbowej i szkolnej na dwie części zupełnie odrębne .

Rząd Czecho-słowacki wykorzystując przychylnemu usposobnieniu komisyi wydał nawet zarządzenie, że w sądach prefektury zachodniej nie wolno wykonywać wyroków sądowych wydanych w sądach prefektury wchodniej tak, że podział Śląska stał się kompletny.

Jeżeli się te zarządzenia komisyi międzynarodowej powoła ze sprawozdaniem przedstawionem Radzie Najwyższej przez połączone komisye dla spraw polskich i dla spraw czecho-słowackich w kwestyi cieszyńskiej / Nr. 11 zbioru dokumentów / 2- to jest widocznem, że obecny podział Śląska cieszyńskiego odpowiada w zupełności przedstawionej w tem sprawozdaniu opinii mniejszości / delegacyi Francuskiej /.

Wbrew zdaniu większości / Anglii, Ameryki, Włoch i Japonii / głosowała ~~xxx~~ wtedy delegacya Francuska za podziałem Śląska linią Olzy i pozostawieniem Czechom kolei Bogumińsko Kozaryckiej i całego Zagłębia węglowego .

Obecny podział administracyi na Śląsku budzi podejrzenie, że hrabia Manneville nie jest w sprawie cieszyńskiej sędzią bezstronnym, ale stara się jako przewodniczący komisyi wprowadzić w życie opinię delegacyi Francuskiej przedstawioną



w Nerze. 11 zbioru dokumentów.

U całej ludności panuje przekonanie, że pomiędzy Francją a Czechami zawarty jest pakt co do podziału Śląska Cieszyńskiego i że P. Hr. Manneville dąży do przeprowadzenia plebiscytu w myśl tego paktu.

Na podnoszone wprost wobec hr. Manneville tego rodzaju zarzuty odpowiada hr. Manneville, że administracja tymczasowa nie może przecież przesądzać o wyniku plebiscytu. \*

Atoli na to zdanie zgodzić się nie można.

Systematyczne wydzielanie gmin polskich z pod administracji polskiej i przyłączanie tych do administracji czeskiej wyraża w opinii publicznej przekonanie, że części Śląska oddane już obecnie pod administrację czeską będą przydzielone Czechom bez względu na wynik plebiscytu.

Tę opinię ugruntowaną na zarządzeniach administracyjnych Komisji podtrzymuje skwapliwie wszechgólności żandarmerya czeska w Prefekturze zachodniej, przedstawiając, że głosowanie za Polakami jest beznadziejne, bo cała Prefektura zachodnia przypadnie Czechom a Czechy mścić się będą na tych, którzy głosować będą przy plebiscycie za Polską.

Tę rodzaju sytuacja wyklucza, lub co najmniej utrudnia swobodę głosowania Polaków poddanych pod administrację czeską.

Zarządzenia administracyjne Komisji tak głęboko wstrząsające dotychczasową strukturą administracyjną a wszystkie przeciw Polakom skierowane i wynikające ztąd zażalenia, protesty i konflikty z ludnością tak absorbowały Komisję, że Komisja nie mogła się zajmować plebiscytem i zamiast dążyć do szybkiego rozwiązania tego w myśl wskazówek Rady Najwyższej istotnego problemu oddalała się raczej od niego a przez swe zarządzenia administracyjne zniechęcała do siebie ludność.

Wystarczy nadmienić, że Komisja zajmowała się sprawami tak drobnymi, jak zaprowadzeniem czasu zachodnio-europejskiego, zamiast praktycznego tu czasu polskiego, urządzeniem Milicyi niemieckiej dla Miasta Cieszyna, którą znów potem z powodu nadużyć rozwiązano, - żądaniem, aby jej wszyscy urzędnicy złożyli



przysięgę posłuszeństwa, co pociągnęło za sobą długie pertraktacje z Rządem polskim i czeskim i tem podobnym sprawami, które z problemem plebisytu nie ~~miały~~ miały nic wspólnego.

Zarządzenia administracyjne Komisji spotykały się nad to dlatego z niezadowoleniem, że naruszają często zasady konstytucyjne, z którymi tutejsza ludność demokratyczna się zżyła i które są podwaliną tutejszego życia publicznego a natomiast wprowadzają do życia publicznego zasady rządów absolutnych.

Rozporządzenia administracyjne Komisji w dziedzinie sądownictwa wyłączające pewne gminy z jednego okręgu sądowego wbrew woli mieszkańców i przenoszące gminy polskie do sądów czeskich sprzeciwiają się obowiązującej tu prawnej zasadzie konstytucyjnej, że takie przeniesienie nastąpić może tylko za zgodą interesowanych gmin, - to samo odnosi się do wyłączenia gmin z jednego Starostwa i przyłączenia tych <sup>gmin</sup> do innego Starostwa.

Rozporządzenia w sprawie Szkolnictwa nie tylko naruszają zagwarantowany ludności ustawami współudział przy administracji szkolnictwa, ale naruszają publiczno-prawne uprawnienia nauczycieli szkół polskich i ich prawa nabyte.

Te sprzeczne z ustawami zarządzenia przypisać należy i temu, że Komisja przy swych decyzjach posługuje się wyłącznie lub przeważnie doradcami czeskimi, którzy informują Komisję jednostronnie w duchu dla Czechów korzystnym.

Te wszystkie momenta, jako też i ta okoliczność, że niektórzy członkowie Komisji, jak np. Sekretarz Generalny P. Pichen i ~~Expiat~~ Kapitan Flipot nie tajili zaraz po swem przybyciu do Cieszyna swych uprzedzeń do Polaków sprawiły, że ludność polska straciła zaufanie do Komisji Międzynarodowej.

Ten brak zaufania pogłębił się przez to, że Komisja nie umiała zapobiedz gwałtom czeskim w Zagłębiu Karwińskim i przypatrywała się bezczynnie jak z tamąd bojówki czeskie wyrzuciły w miesiącach lutym i marcu przeszło 1000 Polaków a te rugi trwają i obecnie w dalszym ciągu.



7

Przeciw uchwałom Komisji protestował Reprezentant Narodu Polskiego, tudzież wójtowie gmin polskich włączonych do administracji czeskiej ustnie i pisemnie, ale bez skutku.

W dniu 22. lutego zebrał się w Cieszynie wiec ludowy, na który przyszło około 60.000 Polaków. Wiec w powyższych rezolucjach protestował przeciw zarządzeniom administracyjnym Komisji i prosił o sprawiedliwe wykonywanie administracji, atoli również bez skutku.

Przeciw uchwałom szkolnym protestowało społeczeństwo polskie przez strejki dzieci szkolnych i strejki nauczycieli a nadto wskutek uchwał szkolnych odmówili nauczyciele brania udziału w pracach przygotowawczych do plebiscytu, - przeciw uchwałom Komisji żalili się górnicy polscy Zagłębia Karwińskiego, wysyłając do Komisji liczne deputacje, lecz również bez skutku.

Każdy uważny obserwator obecnych stosunków, jakie panują na Śląsku Cieszyńskim musi dojść do wniosku, że stan bez ładu, jaki teraz na Śląsku panuje spowodowała jedynie i wyłącznie sama Komisja przez to, że nie administrowała krajem obiektywnie w myśl wskazówek Rady Najwyższej, że nie dostosowała swych zarządzeń do potrzeb ludności, że ignorowała wolę ludności i stosowała metody rządzenia absolutne z pominięciem zasad konstytucyjnych a wreszcie przez to, że w części kraju, którą sama bezpośrednio administrowała /Zagłębie węglowe/ nie umiała utrzymać porządku, nie umiała tam zapobiedz gwałtom czeskim i rugom Polaków dokonywanych przez Czechów.

Zasadniczym błędem Komisji, popełnionym zaraz na wstępie urzędowania było, że Komisja rozpoczęła swoje urzędowanie nie od badania stosunków i urządzeń krajowych, lecz od wydawania uchwał.

Gdyby Komisja była najpierw zbadała stosunki a potem dopiero zaczęła wydawać uchwały, to by uchwały Komisji były z pewnością bardziej dostosowane do potrzeb i charakteru kraju i nie byłoby doszło do tej kolizji pomiędzy ludnością a Komisją jaka istnieje obecnie.



W jednym tylko dziale administracyi, a mianowicie w dziale administracyi ekonomicznej prowadzonym roztropnie i obiektywnie przez delegata Anglii P. Wiltona panowała zupełna harmonia pomiędzy ludem a Komisją. Pan Wilton, który kieruje oddziałem rozdziału węgla, tudzież sprawami przywozu i wywozu uwzględniał zawsze potrzeby ludności polskiej, o ile były należycie uzasadnione.

Zresztą dysharmonia pomiędzy ludnością a Komisją wywołana przez samą ~~Komisję~~ Komisję przez jej zarządzenia administracyjne zwiększa się stale. Komisya, zamiast ją usunąć przez zmiany swej polityki administracyjnej jak to czyni roztropny administrator postanowiła stłumić niechęć ludu w sposób absolutny przez wydawanie zarządzeń wyjątkowych.

I tak a. / w dniu 19. maja wydane rozporządzenie, że poddaje się ludność cywilną pod sądy wojskowe. Sądy wojskowe składać się mają z 3 oficerów wojsk ~~francuskich~~ francuskich lub włoskich i <sup>2</sup> prowadzącego rozprawę sędziego cywilnego, który atoli nie ma głosu. Odwołania od wyroków sądów wojskowych idą do samej Komisji, która wtedy funkcjonuje jako najwyższy trybunał sądowy w sprawach karnych. Równocześnie zastrzegła sobie Komisya prawo łaskich w wypadki skazania na kary śmierci. ~~hxx~~

b. / Rozporządzeniem z 19. maja zaprowadziła Komisya stan wyjątkowy na całym Śląsku znosząc wolność zgromadzeń i wolność prasy. Pisma peryodyczne poddane cenzurze prewentywnej.

Te zarządzenia, które ludność uważa za nielegalne, zdelne są tylko powiększyć niechęć przeciw Komisji i wywołać w kraju nowe zaburzenia.

Lud polski pragnął gorąco ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej i powitał z zapalem rozstrzygnięcie Rady Najwyższej, że sprawa Śląska ma być rozstrzygnięta przez sprawiedliwy i szczery plebiscyt.

Atoli Komisya Międzynarodowa wytworzyła na Śląsku takie <sup>objawieniu</sup> warunki, że wśród nich o prawdziwej i szczerej woli ludności nawet mowy być nie może i dlatego lud polski Śląska Cieszyńskiego, dopóki te stosunki się nie zmienią, do plebiscytu przystąpić nie może.



Administracja polityczna.

Pomimo tego, że Polacy na podstawie ugody z Czechami z 5. listopada 1918 mieli przyznane i wykonywali faktycznie administrację całych trzech powiatów politycznych Bielsko, Cieszyn i Frysztat /z wyjątkiem 6. gmin/ i że nawet po najeździe czeskim na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919, przyznano na Konferencji Paryskiej z 3. lutego 1919 Polakom administrację Śląska Cieszyńskiego w granicach umowy z 5. listopada 1918, - to Komisja międzynarodowa ustanowiła dawną linię demarkacyjną wojskową jako granicę administracji polskiej i czeskiej.

Dla części Śląska, położonej na wschód od linii demarkacyjnej utworzono Prefekturę wschodnią /polską/ a dla części Śląska, położonej na zachód od linii demarkacyjnej ustanowiono Prefekturę zachodnią.

Zagłębie węglowe Karwińskie wyłączono z Prefektury zachodniej i oddano je pod zarząd specjalnej, z 4 członków samej Misji koalicyjnej złożonej Komisji administracyjnej, pozostawiając tam atoli urzędników i żandarmerję czeską.

Przez to zarządzenie Komisji oderwano z powiatu cieszyńskiego i oddano pod administrację czeską 30 gmin, z tych zaś 25 gmin z ludnością od 80 do 100 % polską. Mieściło się w tem naruszenie nie tylko obowiązujących umów, ale i naruszenie faktycznego stanu posiadania polskiego, gdyż aż do przybycia Komisji te 25 gmin, pomimo istnienia linii demarkacyjnej wojskowej, należały do Starostwa w Cieszynie i ztąd były administrowane. Zarządzenie to było także przeciwne obowiązującym ustawom i zwyczajom i ma charakter despotyczny, gdyż za Rządów austriackich wyłączano jedną gminę z jednego Starostwa a przyłączano do drugiego tylko wtedy, jeżeli członkowie gminy o to prosili. Nigdy zaś nie działo się to wbrew woli gminy.

W danym wypadku wydała Komisja to zarządzenie wbrew woli odnośnych gmin, gdyż 20 wójtów protestowało u Komisji przeciw temu przyłączeniu i prosili, aby ich, jako gminy czyste polskie, pozostawiono przy Starostwie w Cieszynie a nie przyłączano ich wbrew ich woli do czeskiego Starostwa we Frydku. Hr. Manneville oświad-



czył wtedy wojtom, że mogą dalej odnosić się do Starostwa w Cieszynie.

Mimo tego upewnienia Komisji Międzynarodowej utworzyła <sup>ona</sup> dla tych gmin nowe Starostwo /subprefekturę czeską/ w Cieszynie, odrywając je od Starostwa w Cieszynie. Zarządzenie to wydała Komisja z końcem kwietnia bezpośrednio przed mającym się odbyć plebiscytem.

Kiedy prośba wójtów, aby zaniechać utworzenie Subprefektury czeskiej w Cieszynie nie odniosła skutku, oświadczyli wójtowie Komisji, że tej Prefektury słuchać nie mogą, tudzież, że nie przedłożą Komisji list wyborczych, dopóki słuszne ich życzenia nie będą uwzględnione.

Postanowienia Komisji w sprawie administracji politycznej powiatu cieszyńskiego mają charakter wybitnie czechofilski, bo gdyby nawet Komisja nie chciała się trzymać obowiązujących umów co do granic <sup>d</sup>ministracji polskiej, to przecież w myśl zasad prostej słuszności i objawionej tak dobitnie woli ludu należało gminy powiatu cieszyńskiego z ludnością 80 do 100 % polską pozostawić przy Starostwie w Cieszynie a tylko gminy graniczne z powiatem frydeckim /jest ich 5/ jako mające większość czeską, przyłączyć do powiatu frydeckiego.



Administracja sądowa.

Rozporządzeniem z 12. lutego zmieniła Komisja Międzynarodowa dotychczasową organizację władz sądowych.

W Cieszynie ustanowiono w miejsce dotychczasowego sądu okręgowego polskiego, sąd polsko-czeski.

W sądzie tym obok prezydenta sądu polskiego, ustanowiono równorzędnego mu prezydenta czesko-słowackiego, tak samo obok prokuratora polskiego, ustanowiono prokuratora czeskiego.

Rządowi czesko-słowackiemu pozwolono przydzielić do Cieszyna 6 sędziów z Republiki Czecho-słowackiej. Nadto Komisja zgodziła się na to, że <sup>z mas. czeskiej</sup> ~~z~~ pośród tych sędziów Niemców, którzy dotąd pełnili urząd sędziowski w Cieszynie w służbie polskiej, przyjął 5 sędziów na służbę czeską i że prezydent Republiki czeskiej zamianował ich sędziami czeskimi w Cieszynie.

Następstwem tych zarządzeń Komisji jest obecnie to, że w sądzie okręgowym w Cieszynie, który do przybycia Komisji był czysto polski, - jest obecnie 11 sędziów Czechów, a 5 sędziów Polaków.

Jako granicę sądownictwa polskiego ustanowiła Komisja linię demarkacyjną, względnie linię rozgraniczającą prefekturę wschodnią i zachodnią.

Przez to zarządzenie odłączyła Komisja 43 gmin należących dotąd do polskich sądów powiatowych we Frysztacie, Cieszynie i Jabłonkowie od tych sądów i przydzieliła te gminy do sądów czeskich w Boguminie, Polskiej Ostrawie i Frydku.

Zarządzenie zmiany organizacji sądów wychodzi poza rany tutejszych ustaw konstytucyjnych i ma charakter zarządzenia despotycznego, bo oddzielono 43 gmin od ich właściwych sądów wbrew woli interesowanych gmin, które przez swych wójtów przeciw temu zarządzeniu u Komisji protestowały, ale bez skutku.

Rozporządzenie Komisji jest tem bardziej Polaków krzywdzące, że przydziela ludność polską do sądów czeskich, bardzo odległych, <sup>gminę</sup> n. prz. Mosty 2 klm. od Cieszyna odległą przydzielono do odległego



o 50 klm. Bogumina.

Przed sądami czeskimi muszą Polacy rozprawiać po czesku, choć tego języka nie rozumieją.

Przydział ten jest dla ludności tem dotkliwszy, że ludność polską przydzielono przemocą do sądów czeskich, aczkolwiek niezbędne do prowadzenia procesów księgi gruntowe, akta spadkowe, księgi pupilarne i kasy depozytowe były i są prowadzone tylko w sądach polskich we Fryszacie, Cieszyńcu i Jabłonkowie. Wszelkie protesty ludności, przedstawienia prezesa sądu okręgowego w Cieszyńcu, artykuły dziennikarskie nie nie pomogły, Komisya swej uchwały nie cofnęła.

Komisyja zgodziła się wobec protestom polskim na to, że do sądu okręgowego w Cieszyńcu przydzielono jako sędziego znanego na Śląsku agitatora czeskiego Trpika, którego Polacy uważają za jednego z organizatorów zbrojnego napadu Czechów na Śląsk w styczniu 1919r.

Sądy polski i czeski muszą po myśli zarządzenia Komisji urzędować wspólnie w jednym i tym samym budynku, - co wprowadziło do spokojnego dotąd sądu polskiego agitację polityczną.

Ustanowienie obcej tut. ustawom instytucji 2 równorzędnych prezydentów rozluźniło dyscyplinę w sądzie.

Ustanowienie sądu czeskiego w Cieszyńcu uważa lud za prowokację.

Wielkie tłumy ludu wtargnęły w dniu 19. maja do sądu i wymogły na sędzie czeskim uwolnienie z więzienia 3 Polaków więzionych przez sąd czeski za sprawy polityczne.

Ten napad, który można wytłómaczyć tylko tem, że na terenie polskim urzęduje sąd czeski obniżył autorytet sądu.

Ponieważ zachodzi obawa, że lud zdemoluje sąd dlatego, że urzędują w nim znienawidzeni sędziowie czescy, musi być budynek sądowy strzeżony dniami i nocą przez żołnierzy Komisji Międzynarodowej.



### Administracja Szkolnictwa .

Po myśli ugody z 5.listopada 1918 i umowy Paryskiej z 3.lutego 1919 wykonywały władze polskie administrację szkolnictwa na całej części Śląska przyznanej Polakom po myśli powyższych umów.

Najwyższą władzą administracyjną szkolną była Krajowa Komisja Szkolna, która w zastępstwie i z ramienia Ministerstwa Oświaty w Warszawie miała nadzór nad wszystkimi szkołami polskimi na Śląsku Cieszyńskim. Władzę swą wykonywała Komisja co do szkół położonych tak na wschód jak i na zachód linii demarkacyjnej i wykonywała ją z wiedzą poprzedniej Komisji Międzynarodowej bez względu na to, że linia demarkacyjna była obsadzona wojskiem czeskim.

Szkoły polskie na zachód od linii demarkacyjnej znajdowały się pod nadzorem Krajowej Komisji Szkolnej również płacę nauczycielom wypłacała Krajowa Komisja szkolna. Nauczyciele pozostawali w stosunku służbowym do Państwa Polskiego.

Rozporządzeniem z 16.kwietnia 1920 w Nerze.26 został powyższy stan prawny i faktyczny przez Komisję Międzynarodową zmieniony.

Rozporządzeniem tem Komisja Międzynarodowa naruszyła zasadnicze prawa szkolne 32 gmin polskich, liczących 55.962 ludności polskiej w zachodniej części powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, wyłączając 48 szkół polskich z 13.000 dziećmi i 240 nauczycielami narodowości polskiej z pod dotychczasowej administracji polskiej i poddając je wprost lub pośrednio pod czesko-słowacką administrację.

Rozporządzenie powyższe narusza istniejące ustawy, bo oddaje zarząd szkół organom kontrolnym, mianowanym, podczas gdy wedle obowiązujących ustaw organa kontrolne



były częściowo wybierane przez gminy, które na administrację szkolną mają wpływ dlatego, bo ponoszą wydatki na szkołę. Rozporządzenie to jest nielegalne i dlatego, bo samowolnie zmienia stosunek służbowy nauczycieli, zrywa wbrew woli nauczycieli ich stosunek publiczno-prawny do Państwa Polskiego, zmusza nauczycieli wbrew ich woli do wstąpienia w stosunek prawno-publiczny do władz czeskich i poddaje ich w zależność od władz czeskich.

Rozporządzenie to, jak z tych kilku uwag widać, zmienia dowolnie istniejące ustawy, nie troszczy się o prawa gmin i prawa nauczycieli, lecz stosunki te rozstrzyga samowolnie w sposób despotyczny.

Komisja przez to rozporządzenie opuściła grunt konstytucyjny i legalny i stanęła na gruncie despotycznym, nie troszcząc się wcale o istniejące prawa i o to, że przez swe rozporządzenie naruszyła prawa nabyte wielu gmin i licznych funkcjonariuszy publicznych.

Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że to zarządzenie Komisji wywołało protesty interesowanych gmin, protesty naruszonego w swych prawach nauczycielstwa, strejki szkolne na całym Śląsku Cieszyńskim i ogólne oburzenie przeciwko rozporządzeniu Komisji, które nie odpowiada zasadzie obiektywnej administracji.



Administracja Skarbowa.

Polacy na Śląsku Cieszyńskim szanując głoszoną im przez Komisję Międzynarodową kontrolną zasadę, że Śląsk Cieszyński aż do ostatecznego rozstrzygnięcia o swej państwowej przynależności jest krajem neutralnym, nie należącym ani do Polski, ani do Czechosłowacji, wytworzyli na Śląsku Cieszyńskim w ciągu roku 1919 władze skarbowe pierwszej i drugiej instancji.

Władza tych urzędów skarbowych a w szczególności władza Dyrekcji Skarbu rozciągała się na cały Śląsk przyznany Polakom umową z 5. listopada 1918. Tylko władze celne i organa kontroli celnych były ustanowione wzdłuż linii demarkacyjnej wojskowej.

Otóż Komisja Międzynarodowa zaraz po swym przybyciu do Cieszyna zniósła z dniem 2. lutego 1920 polską linię cłową a w miejsce tego nie wydała żadnego zarządzenia aż dopiero w dniu 23. marca 1920 rozporządzeniem Nr. 20 unormowała obrót towarowy na terytorjum plebiscytowem Księstwa Cieszyńskiego. Przez blisko 2 miesiące nie było żadnej kontroli na powyższej linii granicznej, z powodu braku wszelkiej kontroli wywieziono w tym czasie do Czech ze Śląska Cieszyńskiego masę bydła, koni, nierogacizny i wszelkich środków żywnościowych ze wschodniej części Śląska oraz z Polski. Wywieziono nadto do Czech miliony złotych i srebrnych monet oraz kruszów szlachetnych, zaś spekulanci sprowadzili na Śląsk miliony fałszywych czeskich koron z odklejonymi stemplami czeskimi, oraz masę austriackich starych koron niestemplowanych wyrządzając przez to nieobliczalne szkody dla Śląska i Państwa Polskiego przez zdeprecjonowanie waluty. Stało się to tylko dlatego, że Komisja znosząc urządzenia dawniejsze pozostawiła w ich miejsce przez 2 blisko miesiące próżnię, nie zastępując przez ten czas starych urządzeń nowymi.

2./ Rząd czeski, który nie słuchał rozporządzeń poprzedniej Komisji Międzynarodowej co do neutralności Śląska nie wytworzył na Śląsku w roku 1919 władz lokalnych 2. instancji, lecz zarządzał sprawami skarbowymi w sposób centralny z Pragi. Po przybyciu Komisji stan ten trwał dalej od początku lutego aż do 10. maja 1920. Komisja Międzynarodowa zwróciła ten stan przez tak długi



czas, mimo że zawsze podnosiła, że jest jedyną i suwerenną władzą na Śląsku podczas plebiscytu. Faktycznie atoli przez 3 1/2 miesiąca w sprawach skarbowych istniały 2 władze, całkiem od siebie oddzielne dla spraw skarbowych a mianowicie Komisya Międzynarodowa i władze skarbowe w Państwie Czecho-słowackim.

Kiedy wreszcie wydano w dniu 10. maja 1920, Nr. 33 rozporządzenie w sprawie kreowania nowych czesko-słowackich władz skarbowych na zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, to władze te stworzono z naruszeniem stanu posiadania władz skarbowych polskich, albowiem

a./ oderwano od władz skarbowych polskich 30 gmin powiatu politycznego Cieszyn i przyłączono je do nowo zorganizowanych władz czeskich w Polskiej Ostrawie i we Frydku,

b./ w tych 30 gminach powiatu cieszyńskiego wprowadzono na podstawie § 22 rozporządzenia w dziedzinie skarbowości ustawy czesko-słowackie zamiast obowiązujących tam dotąd ustaw skarbowych polskich.

Rozporządzenie to, które wydano tuż przed mającym się odbyć plebiscytem, wprowadziło nie słychany zamęt w stosunkach administracji skarbowej na Śląsku Cieszyńskim i robi wrażenie na całej ludności śląską a w szczególności na ludność w owych 30 gmin powiatu cieszyńskiego, że próbane są usiłowania tych gmin w celu przyłączenia się do Polski, gdyż Komisya wyłączając je gruntownie z pod administracji skarbowej polskiej i poddając je pod administrację skarbową czeską i pod ustawy xx skarbowe czeskie już z góry dała im do poznania, że bez względu na wynik plebiscytu muszą należeć do Republiki Czesko-Słowackiej.

Oczywiście zarządzenie to, które nie odpowiada obowiązującym umowom międzynarodowym z 5. listopada 1918 i 3. lutego 1919, które narusza stan faktyczny posiadania Polski i które wydano wbrew woli odłączonych od administracji polskiej gmin pogłębiło rozgoryczenie ludności polskiej przeciw Komisji i wywołało to wrażenie, że Komisya nie przyszła tu, aby zrobić sprawiedliwy plebiscyt, lecz aby bez względu na wynik plebiscytu sprawę Cieszyńską rozstrzygnąć.



Administracja Zagłębia Karwińskiego.

Zagłębie węglowe Karwińskie postanowiła Komisya międzysojusznicza w Cieszynie objąć w swą własną bezpośrednią administrację i ustanowiła w tym celu złożoną z 4 członków Komisji międzynarodowej Komisję administracyjną z siedzibą w Karwinie.

Zarządzenie to administracyjne było biorąc rzecz ze stanowiska teoretycznego zarządzeniem trafnem i ludność polska przyjęła je chętnie, słusznie przypuszczając, że Zarząd Zagłębia Karwińskiego będzie bezstronny i sprawiedliwy. Niestety wykazało w krótkce doświadczenie, że administracja w tem Zagłębiu była prowadzona tak źle, jak zresztą nigdzie na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego. Miało to przyczynę w tem, że Komisya międzynarodowa wypowiedziawszy słuszną zasadę administracyjną co do Zagłębia nie przeprowadziła jej w praktyce w sposób logiczny. W całym bowiem Zagłębiu Karwińskim pozostawiono lokalne władze czeskie i żandarmerję czeską a wpływ polski ograniczono do tego, że Komisji administracyjnej w Karwinie dodano jednego Polaka jako doradcę prawnego. Zatrzymano zaś w całym Zagłębiu wyłącznie żandarmerję czeską. Żandarmerję tę ograniczono wprowadzić do pewnej liczby, ale zarządzenia tego nie zdołała Komisya nigdy w praktyce przeprowadzić, bo Czesi oprócz żandarmów urzędowych, których trzymali na posterunkach urzędowych żandarmerji, ~~których~~ mieli w każdej gminie ponad dozwolony kontygent, większą ilość żandarmów ukrytych po domach prywatnych, którzy występowali do akcji razem z bandami czeskimi, ilekroć bandy te napadały na ludność polską.

Czesi przy pomocy robotników z Mor. Ostrawy i Witkowic chcieli stłomić i usunąć lub przynajmniej zteroryzować żywiół polski w Zagłębiu i dlatego urządzali zaraz po objęciu rządów przez Komisję planowo wycieczki z jednej



gminy Zagłębia Karwińskiego do drugiej i tutaj wyrzucali ludność polską z jej domostw a opierających się im, bili i na ciele ciężko uszkadzali. Nocami wrzucano granaty ręczne do domów zamieszkałych przez Polaków.

Napady takie urządzone przez płatnych przez Rząd czeski agitatorów /: dowodzą tego listy płatnicze agitatorów, jak załącznik ./1:/, odbywały się pod ochroną żandarmerji czeskiej. Polaków broniących się przeciw napadom, żandarmerja czeska aresztowała i oddawała sądom czeskim do ukarania względnie wywoziła poza Śląsk Cieszyński do więzień policyjnych w Mor. Ostrawie, poza granice Śląska Cieszyńskiego. Takie aresztowania i wywożenia ludzi ze Śląska Cieszyńskiego do Republiki Czecho-Słowackiej i trzymanie ich tam w zamknięciu przez organa rządowe Państwa Czecho-słowackiego były w miesiącach lutym, marcu a potem z końcem kwietnia i w maju na porządku dziennym.

Ludność polska nawet w gminach, gdzie miała przeważającą większość bronić się nie mogła, bo nie mogła występować przeciw uzbrojonej sile, jaką była i jest żandarmerja czeska. Nic dziwnego, że ludność polska terroryzowana, bita, wyrzucana masowo ze swych domów, przystępowała tu i owdzie do aktów samoobrony, imsząc się na ciemnościach czeskich, popełniała nawzajem akty teroru i gwałtów. Ponieważ te akta samoobrony wywoływały znów dalsze akta teroru czeskiego, przeto w Zagłębiu węglowym od chwili objęcia rządów przez Komisję międzysojuszniczą panuje całkowita anarchia, jaka na Śląsku Cieszyńskim nigdy przedtem nie była znana. Stosunki, jakie panowały w Zagłębiu przed przybyciem Komisji w porównaniu z temi, jakie panują teraz, można było nazwać wprost idyllicznymi.

Komisja przypatrywała się tem wszystkim nadużyciom czeskim w sposób bezradny i nie umiała nigdy przeciwko nim wystąpić, wskutek czego terror czeski rozwielał się co raz bardziej a autorytet Komisji zupełnie



19 11  
zniknął.

W ciągu miesiąca lutego i marca dokonano w Zagłębiu Karwińskim napadów, połączonych często ze zdemolowaniem budynków i rabunkami a nadto pobiciem Polaków, którzy się bronili w następujących gminach:

a./ w Rychwałdzie zamachów na budynki i pobicia Polaków

broniących się było wypadków 12, wypadków samego pobicia 13;

b./ w Dąbrowie rzucono granaty ręczne na tych Polaków, którzy zostali zamianowani członkami Komisji administracyjnej

gminnej a mianowicie 9.marca na dom dyrektora szkoły Fryde-

ryka Kreczmana, 11.marca na dom dyrektora szkoły Jana Chro-

mika, na dom gospodzkiego Szwedy Józefa i dom rolnika Ba-

bisza Franciszka, wszystkie te domy znacznie uszkodzono.

W Dąbrowie pobito w tym czasie 12 osób;

c./ w Porębie pobito 9 osób;

d./ w Orłowej napadnięto 9.marca 1920 na dom Józefa Nowaka, pobito 4 osoby;

e./ w Łazach napadnięte 22.lutego 1920 na ludność polską w gospodarstwie Matuszka, przyczem zraniono ciężko wiele osób.

w dniu 24.lutego pobili żandarmi czescy w Łazach 2 osoby

a w dniu 27. 5 osób;

f./ w Michałkowicach były częste napady na domy polskie i pobicia osób broniących się, szczególnie w marcu 1920;

g./ w Polskiej Ostrawie były pobicia licznych osób przez bandy czeskie w lutym i marcu;

h./ w Dolnych Błędowicach rzucono w nocy na 26.lutego granat ręczny do kancelaryi Ewangelickiego Urzędu parafialnego;

i./ w Suchej Dolnej rzucono w nocy 26.lutego granat ręczny do gospody Kiedronia Franciszka;

j./ w Żywocicach 11.marca 1920 podczas napadu band czeskich zraniono od strzałów 3 osoby. W dniu 29.lutego rzucone na wracających do domów Polaków granat ręczny, od którego otrzymali rany 5 osób;



k./ w Szumbarku pobite 9.marca 5 osób a tego samego dnia wykonano napad na przełożonego gminy.

Odrębną rubrykę w martyrologii polskiej stanowi wyrzucanie gwałtem z mieszkań i tak wyrzucono w marcu 1919 w Michałkowie 212 osób; w Dąbrowie 97 osób; w Orłowej 50 osób; w Porębie 71 osób; w Gruszkowie 71 osób; w Radwanicach 19 osób; w Suchej Dolnej 13 osób; w Małych Kończycach 35 osób; w Pietwałdzie 29 osób; w Polskiej Ostrawie 90 osób; w Łazach 81 osób; w Rychwałdzie 24 osób.

Dokładne zestawienie osób, na których rzucono granaty ręczne, których pobite, których z mieszkań wyrzucono, znajdują się w osobnym spisie.

Ogółem wyrzucono z mieszkań w miesiącach lutym i marcu przeszło 1000 osób. W miesiącu kwietniu liczba wyrzucanych z domów osłabła, z końcem kwietnia i w maju znowu liczba wyrzucanych z mieszkań nadzwyczaj się wzmogła. Zrazu wyrzucano przeważnie robotników i inteligencję polską, później zaczęto wyrzucać także właścicieli realności i kupców.

Ludność polska nie mogła stawiać gwałtem należytego oporu, bo gwałty były dokonywane pod protektorem żandarmerji czeskiej.

Komisja międzynarodowa tłumaczyła się stale tem, że nie ma dość siły, aby tem gwałtem zapobiedz.

II./ W roku 1919 w 6 gminach, a mianowicie w Dąbrowie, w Orłowej, w Porębie, w Rychwałdzie, w Wierzbicy i w Zabłociu rozwiązał Rząd czeski wbrew protestom urzędującej wtedy w Cieszynie Komisji międzynarodowej istniejące tam prawnie z pośród ludności w drodze wyboru ustanowione komisje gminne polskie i ustanowił w ich miejsce nowe komisje gminne czeskie składające się z samych Czechów mianowanych przez Rząd czeski.

Komisja międzynarodowa uznając trafnie, że



Zahlungsliste

für die Zeit vom 1. - 30. April 1920.

Nr.	Name	Wohnort	Commune	tot.	Pa. in K.	K.	Kp.	5 K. Anker- schein v. 1. - 15. 4. 1920
1	Karl Gossyk	Pol. B.	Puckna	25	375	250	250	150 150
2	Wiesko	Pol. A.	-	15	225	150	150	1
3	Marck	-	-	20	300	200	200	75
4	Sti	-	-	15	225	150	150	1
5	Tabys	-	Prohomschl	15	225	150	150	1
6	Kurwet	-	-	20	300	200	200	75
7	Konwalezyk	-	-	20	300	200	200	75
8	Hojina	-	Ochab	25	375	250	250	1
9	Sedzawicany	-	-	15	225	150	150	1
10	Suchy	-	-	15	225	150	150	1
11	Wejebor	-	-	15	225	150	150	1
12	Murow	-	-	15	225	150	150	1
13	Marck	-	W. Kuntschke	15	225	150	150	1
14	Sti	-	-	15	225	150	150	1
15	Gojan	-	Puckna	25	375	250	250	1
16	Koziel	-	-	9	135	90	90	1
17	Wyl	-	Prohomschl	10	150	100	100	1
					4335	2890	2890	225

2890 K. + 225 K. = 3115 K. für die Zeit vom 1. - 30. April 1920. Die Summe der eingezahlten K. im  
Gegensatz zu den eingezahlten K. im April 1920.

A. C. Stan. am 10. April 1920. Karl Gossyk, Pol. B.

Zugabe mit Originalen bestätigt sich.

Kanzler des Prozeses des Kreisgerichtes



Cieszyn, dnia 10. maja 1920

Joraz  
H. of. Kame.



te czeskie wydziały gminne w tych 6.gminach są bezprawne, rozwiązała je rozporządzeniem z dnia 5.marca 1920, Ner.13 i w ich miejsce stworzono nowe rady gminne tymczasowe, złożone przy uwzględnieniu stosunków narodowo-ściowych w każdej z tych gmin z Polaków i Czechów a nawet wyznaczone imiennie przewodniczących nowo utworzonych rad gminnych i wyznaczono dzień 10.marca jako dzień wprowadzenia ich w urzędowanie.

Rozporządzenie Komisji zostało ogłoszone publicznie i we wszystkich dziennikach tutejszych przedrukowane.

Penieważ przeciw temu rozporządzeniu wystąpili Czesi i wystąpiły przeciwko niemu zorganizowane przy pomocy żandarmeryi bojówki czeskie, Komisya międzynarodowa rozporządzenia swego w życie nie wprowadziła. Nie pomogły nie protesty polskie, bo Komisya nie miała dość siły, czy odwagi, aby własne rozporządzenie wprowadzić w życie i nieprawne przez samą Komisję rozwiązane wydziały gminne dotąd istnieją.

Jest rzeczą oczywistą, że to postąpienie Komisji osłabiło nadzwyczajnie autorytet Komisji, nie tylko w Zagłębiu, ale i na całym Śląsku Cieszyńskim, gdyż wykazało wewnętrzną bezsilność Komisji.

III./ Komisya wygłosiła zasadę, że administracya Kraju należy się temu, kto kraj aprowizuje, i dlatego po zostawiła faktyczną władzę w Zagłębiu węglowem Czechom, bo Czesi Zagłębie aprowizowali.

W połowie maja zwróciła się Komisya do władz polskich z żądaniem podjęcia się aprowizacyi gmin Karwiny, Suchej Górnej, Stonawy, Darkowa, Łąk i Olbrachcic, gdyż Czesi dla braku żywności gmin tych aprowizować nie mogli. Z powodu braku aprowizacyi powstał strejk robotników górniczych w Karwinie i robotnicy ci domagali się przejęcia aprowizacyi przez Rząd polski, ale jako swój naczelny postu-



lat postawili ~~przez~~ żądanie, usunięcie żandarmeryi czeskiej z Karwinej i zastąpienie jej milicją złożoną z organów miejscowych.

Pomimo, że Komisya w sprawie tej pertraktowała w dniu 21. maja z przedstawicielami robotników w Karwinie przez wiele godzin i że robotnicy oświadczyli, że w tej chwili podejmą pracę, jeżeli tylko Komisya zapewni im usunięcie żandarmeryi czeskiej, Komisya nie zgodziła się na usunięcie żandarmeryi, lecz domagała się stanowczo od organów polskich objęcia aprowizacyi bez wszelkich ustępstw, grożąc nawet w sposób nie<sup>nu</sup>znaczny, że jeżeli organa polskie żywności dla Karwinej nie dostarczą, to Komisya żywność tę sama sobie gwałtem zabierze.

To stanowisko Komisyi doprowadziło w nocy z 21. na 22. maja do krwawych zająć w Karwinie.

Z tego krótkiego szkicu widać, że w Zagłębiu węglowem, którem Komisya sama administruje, istnieją stosunki najbardziej oplakane, że lud polski przechodzi tam istotną martyrologię a stan jaki panuje w Zagłębiu nie może być inaczej nazwanym, jak anarchią.



### Sądy wojskowe i stan wyjątkowy w Ks. Cieszyńskim.

Jedną z najgłówniejszych zdobyczy wywalczonych dla całej ludzkości przez rewolucję francuską "praw człowieka" jest zasada, że żaden człowiek nie może być pozbawionym swego właściwego sędziego.

Osoby cywilne podlegają we wszystkich ustawodawstwach nowożytnych tylko sądom cywilnym.

W państwach najbardziej kulturowych nawet osoby wojskowe poddane orzecznictwu cywilnemu.

Żadne społeczeństwo nie ma zaufania do sądów wojskowych, złożonych z oficerów, związanych bezwzględnym posłuszeństwem wobec swych przełożonych.

Sędzia ma być wolnym obywatelem, niezależnym od nikogo we wykonywaniu swego urzędu.

W Austrii przewidziane było sądownictwo wojskowe nad osobami cywilnymi, ale tylko w czasie wojny i tylko dla kilku zbrodni ściśle wojskowych a więc dla zbrodni szpiegostwa i zbrodni skierowanych przeciwko sile zbrojnej państwa.

Zresztą i w czasie wojny miały osoby cywilne podlegać sądom cywilnym.

Dopiero w czasie ostatniej wojny światowej, podczas której zapanowały w Austrii absolutne rządy despotyczne, wydał cesarz rozporządzenie cesarskie z 25. lipca 1914, Ner. 156, którem poddane w licznych wypadkach osoby cywilne pod sądy wojskowe.

Skoro tylko w roku 1917 parlament austriacki poraz pierwszy podczas wojny światowej się zebrał było pierwszą jego czynnością odmówić zatwierdzenia powyższemu cesarskiemu rozporządzeniu i wydać zarządzenie, że wyroki, wydane przez sądy wojskowe mogą być badane ponownie przez sądy cywilne /rozporządzenie całego ministerstwa z 6. lipca 1917, Ner. 284 i ustawa z 16. grudnia 1917, Ner. 510 :/.

Sądownictwo wojskowe w Austrii było znienawidzone przez



całe społeczeństwo a zwłaszcza przez ludy, przez Austryę ujaśniane a wyroki sądów wojskowych uważane nie za wyroki sądowe, lecz za akty gwałtu.

Komisja Międzynarodowa w Cieszyńsku poddała rozporządzeniem z 9. maja 1920 na całym Śląsku Cieszyńskim osoby cywilne pod orzecznictwo sądów wojskowych.

Komisja Międzynarodowa rozszerzyła w swem rozporządzeniu kompetencję sądów wojskowych, tak że na takie zbrodnie, które nawet w despotycznie podczas <sup>najmiej</sup> rządzonej Austryi pozostawione sądem cywilnym.

Wedle wydanych rozporządzeń wykonawczych składać się ma sąd wojskowy z jednego sędziego cywilnego, który ma prowadzić rozprawę ale nie ma w sądzie prawa głosu. Prawo głosu <sup>mają i są</sup> x właściwymi sędziami trzech oficerowie wojsk francuskich lub włoskich. Odwołania od wyroków sądów wojskowych idą do samej Komisji Międzynarodowej, która jest przeto najwyższym trybunałem sądownym wojskowym. Samej Komisji przysługuje również prawo łaski, w tych wypadkach, w których sąd wojskowy wyda wyrok śmierci.

Podczas kiedy w każdym Państwie sąd najwyższy składa się z najwybitniejszych sędziów i najlepszych prawników w kraju, to w najwyższym sądzie wojskowym w Cieszyńsku zasiadać będą laicy, którzy nie są prawnikami a szczególności praw tutaj obowiązujących wcale nie znają.

Charakterystycznym jest, że członkowie Komisji, jako najwyższej władzy administracyjnej w kraju będą równocześnie najwyższymi sędziami a ponadto przysługiwać im będzie także prawo łaski, zastrzeżone suwerenną, <sup>om</sup> a więc panującym monarchom lub prezydentom Rzeczypospolitych. Zachodzi tu więc nieznaną zupełnie w krajach cywilizowanych połączenie w jednej osobie najwyższej władzy administracyjnej, sądowej i suwerennego prawa łaski.

Skład samego sądu wojskowego będzie taki, że prowadzący rozprawę sędzia cywilny nie znając języka oficerów sędziów



19.12/14  
25  
(5)  
16

będzie się musiał porozumiewać z członkami sądu, <sup>emmm</sup>którzy będzie przewodniczył przez tłumacza. Sędziowie nie będą się mogli porozumieć bezpośrednio z oskarżonymi a oskarżeni ze sędziami.

Mimo woli~~x~~ nasuwa się tu pewne podobieństwo pomiędzy sądami wojskowymi w Cieszynie a sądami, które Leopold, Król Belgijski zaprowadził nad murzynami afrykańskimi w swem Państwie Kongo.

Sądy wojskowe w Cieszynie są instytucją, która może podkopać entuzjazm i szczerą przyjaźń~~ion~~ jaką są przejęci Polacy do wielkiego narodu francuskiego a nadto może wywołać niechęć do armii francuskiej, gdyż oficerowie armii francuskiej mają zasiadać w sądach, których społeczeństwo za sądy uważać nie może.

Komisja Międzynarodowa, której nie można uważać za władzę suwerenną, jak się to wykazuje w osobnym ustępie, nie była uprawnioną do utworzenia sądów wojskowych.

Lecz gdyby nawet przyjąć było można, że Komisja posiada władzę suwerenną, to Komisja złożona z reprezentantów mocarstw, wysoce republikańskich nie powinna była tworzyć instytucji niepopularnej, anienawidzonej, despotycznej, a w szczególności instytucji takiej, że ją nawet w monarchiach absolutnych <sup>ch</sup>tylko podczas wojny w życie wprowadzano.

Równocześnie ze sądami wojskowymi wprowadziła Komisja stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim.

Na podstawie stanu wyjątkowego zabroniono swobody zgromadzeń i poddano prasę cenzurze prewencyjnej, odejmującej prasie wszelką możliwość swobodnego wyrażania swej opinii.

Obawiać się należy, że zaprowadzenie sądów wojskowych i stanu wyjątkowego zdolne jest powiększyć panujące już obecnie w kraju głębokie niezadowolenie<sup>x</sup> rządów Komisji.

Gdyby Komisja po myśli sprawiedliwych i słusznych postanowień Rady Najwyższej była obiektywnie krajem administrowała,



te w kraju panował by spokój i rozporządzenia wyjątkowe były by zbędne.

Nie przez środki dyktando, które jak uczy historia nigdy właściwego celu nie osiągają, lecz tylko przez roztropną, sprawiedliwą i obiektywną administrację może dobry administrator utrzymać ład w kraju, którym administruje.



Kwestya suwerenności Komisji Międzynarodowej w Cieszyńcu.

Nie można przyjąć, aby Komisja Międzynarodowa miała prawa suwerenności.

Wedle zbioru dokumentów przeznaczonych dla niej, dwa akta tego zbioru, a mianowicie Nr. 21 decyzja Najwyższej Rady z 27. ~~xx~~ września 1919 i instrukcja Najwyższej Rady /str. 49 zbioru/ są największej wagi i poniekąd kodeksem ustaw obowiązujących Komisję. Otóż tak jedno jak i drugie postanowienie nie nadaje Komisji praw suwerennych, to jest praw zastrzeżonych monarchom, względnie prezydentowi republiki w państwach konstytucyjnych - ani też nie upoważnia jej do wdawania się w legislację - a tem mniej w zmienianie zasad konstytucyjnych na zasady absolutystyczne. Celem jedynym i wyłącznym tych dwóch zasadniczych postanowień jest plebiscyt, to znaczy "zapytanie ludności, do którego państwa chce być przyłączoną, zapewniając jej wszystkie potrzebne gwarancje dla utrzymania zasady prawości i swobody głosowania".

Twierdzić to można na podstawie art. II. III. i IV. decyzji Rady Najwyższej z 27. ~~xx~~ września 1919 i ustępu pierwszego instrukcji, zatytułowanego "Kompetencja Komisji".

Z ustępów tych wynika, że Komisja plebiscytowa jest powołaną do zapewnienia prowizorycznego bezstronnej administracji i przeprowadzenia plebiscytu, że władzę, którą jej dano, dano dla utrzymania porządku publicznego i uporządkowanej administracji kraju, że wszystkie dalsze atrybucje, które jej udzielone mają jedynie jedyny cel, a to przeprowadzenie plebiscytu "z gwarancją zapewnienia prawości i swobody głosowania", a nie wydawanie "dla zasady" nowych, dotychczas nie znanych w kraju urządzeń administracyjnych a nawet urządzeń sprzecznych z zasadami praw konstytucyjnych i praw obywatelskich. Wynika to także z drugiego ustępu instrukcji, gdzie wyraźnie powiedziano, że ma się ona przejąć duchem decyzji z 27. września 1919 dla ułatwienia zbadania "problemu", to jest właśnie plebiscytu prawego i szerego.



Wobec tego arrogowanie sobie praw suwerennych jak zmie-  
nianie zakresu administracyi poszczególnych działów i jej kom-  
petencyi, jak odbieranie cywilnym obywatelom prawa stawiania  
przed swoim sądzią, a nawet arrogowanie sobie prawa ulaskawienia  
przestępców zasądzonych na śmierć, nie jest prawniczą i legalną  
interpretacją tych zasad, których Komisya jest obowiązana się  
trzymać.



19.12./18

Ludność polska Śląska cieszyńskiego oczekiwała z pełnem zaufaniem przybycia Komisji Międzynarodowej z wiara, że ta komisya w myśl intencji Najwyższej Rady w Paryżu wyrażonej w postanowieniu z 27. września 1919 zaprowadzi w kraju bezstronną administracyę i wyda takie zarządzenia, które zapewniłyby swobodę i szerokość głosowania.

Komisya przybyła do Cieszyna 31. stycznia.

Manifest wydany do ludności owiany duchem sprawiedliwych postanowień Rady Najwyższej wywarł dobre wrażenie.

Atoli już na trzeci dzień po przybyciu komisji nastąpił rozdźwięk pomiędzy Komisją Międzynarodową a ludnością polską.

#### I.

W dniu 2. lutego wydała Komisya rozstrzygnięcie ustanawiające prefekturę wschodnią /polską/ i prefekturę zachodnią /czesko-słowacką/.

Granica pomiędzy temi prefekturami uwidoczniła na założonej mapie linią jasno czerwoną nie odpowiada ani umowie polsko czeskiej z 5. listopada 1918 ani identycznej z nią co do granic administracyi polskiej umowie Paryskiej z 3. lutego 1919, ani stosunkom narodowościowym.

Przez te rozstrzygnięcie oddała Komisya 25 gmin politycznego powiatu Cieszyn z ludnością od 80 do 90 % polską pod administracyę czeską.

W tych 25 gminach wykonywali Polacy aż do przybycia Komisji tak na podstawie powyższych umów międzynarodowych jak i na podstawie orzeczeń wydawanych przez poprzednio urzędującą komisję międzynarodową faktycznie administracyę polityczną, sądową, skarbową i szkolną.



Czesi wdzierali się wprawdzie w tę administrację i czynili tu i ówdzie przeszkody administracji polskiej na podstawie swej wprawdzie nielegalnej ale faktycznej władzy wpływającej z okupacji wojskowej, ale poprzednia komisja orzekała stale, że Czesi postępują nieprawnie i że komisja tylko dla braku egzekutywy tym czynnościami nieprawym przeszkodzić nie może.

Polacy nie chcą zabierać ani jednej gminy czeskiej ale sądzą, że nie zgadza się z proklamowaną przez Radę Najwyższą zasadą obiektywnej administracji, aby obszary kraju zamieszkałe przez ludność polską i administrowane dotąd przez Polaków oddano na czas plebiscytu pod administrację czeską.

## II,

W tym samym duchu w jakim wydało rozstrzygnięcie w sprawie administracji politycznej, - wydała komisja międzynarodowa swe dalsze rozstrzygnięcie administracyjne i tak :

a/ rozstrzygnięciem z 12. lutego 1920 orzeczono, że dotychczasowy wyłącznie polski Sąd okręgowy w Cieszynie ma być odtąd sądem polsko czeskim, przyczem orzeczono również, że linia demarkacyjna rozdzielająca obie prefektury jest granicą sądownictwa polskiego i czeskiego.

b/ rozporządzeniem z 16. kwietnia 1920 Nr. 26 wyłączono pozostałe dotąd w administracji polskiej szkoły polskie położone za linią demarkacyjną w liczbie 48 z administracji polskiej i poddano je pod administrację czeską.

c/ rozporządzeniem z 10. maja 1920 Nr. 33 oderwała komisja 30 gmin powiatu politycznego Cieszyn od administracji skarbowej wykonywanej od listopada 1918 przez Polaków i zaprowadziła w nich administrację i ustawy skarbowe czechosłowackie.

d/ dla gmin polskich wyłączonych z polskiego starostwa w Cieszynie utworzono z końcem kwietnia starostwo /sub prefekturę / czeskie w Cieszynie.



## III.

a/ Zagłębie węglowe Karwińskie wzięła wprawdzie komisya pod swą własną bezpośrednią administracyę, ale ta bezpośrednia międzynarodowa administracya pozostała teoria bo władzę lokalną poruczone w Zagłębiu węglowem urzędnikom Czechom a egzekutywę oddano wyłącznie w ręce żandarmerji czeskiej .

b/ rozporządzeniem z 5.marca 1920 Nr.13 rozwiązała komisya międzynarodowa nieprawnie 6 gminach Zagłębia węglowego istniejące rady gminy czeskie i postanowiła z dniem 10.marca wprowadzić w ich miejsce nowe rady gminne polsko-czeskie, ale z powodu o pozycyi czeskiej Komisji swego rozporządzenia do dzisiaj w życie nie wprowadziła.

Cała ludność polska uważa jednomyślnie, że administracya wprowadzona przez Komisję Międzynarodową na Śląsk cieszyński podczas okresu plebiscytowego jest przeciwną sprawiedliwym postanowieniom Rady Najwyższej z daty Paryż z 27.września 1919 r. i wskazówkom Rady Najwyższej z daty 25.października 1919, gdyż nie jest administracya bezstronna i nie może zapewnić swobody i szczerości głosowania.

Jeżeli Komisya Międzynarodowa nie chciała oprzeć administracyi na podstawie prawnej, to jest na ugodach międzynarodowych z 5.listopada 1918 i 3.lutego 1919, - to należało oprzeć ją w sposób słuszny na zasadzie prostej słuszności a więc na zasadzie narodowościowej i gminy polskie oddać pod administracyę polską a gminy czeskie pod administracyę czeską.

Komisya Międzynarodowa nie kierowała się atoli przy swych rozstrzygnięciach ani zasadami prawnymi ani zasadami słuszności lecz dowolnością korzystną dla Czechów a szkodliwą dla Polaków.

Ani jednej gminy czeskiej nie oddała Komisya w administracyę Polską, ale natomiast oddano 25 gmin czysto pol-



skich w powiecie cieszyńskim, tudzież wszystkie gminy polskie jak i gminy mieszane polsko czeskie w Zagłębiu węglowem pod administracyę czeską.

Pan hrabia Manneville zapewniał na wstępie swego urzędowania ludność, że komisya poczyni tylko małe zmiany w administracyi i że zaraz rozpocznie prace przygotowawcze do przeprowadzenia plebiscytu.

Tymczasem komisya zmieniła zupełnie administracyę kraju choć tego nie było potrzeba, bo administracya była dobra i stosunki jakie istniały na Śląsku przed wprowadzeniem zmiany były po prostu idylą w porównaniu z temi stosunkami, jakie istnieją na Śląsku po zaprowadzeniu reform.

Komisya Międzynarodowa rozdzieliła faktycznie ale na szkodę Polski Śląsk cieszyński pod względem administracyi politycznej, sądowej, skarbowej i szkolnej na dwie części zupełnie odrębne.

Rząd Czeskosłowacki wykorzystując, przychylnę mu usposobnienie Komisji wydał nawet zarządzenie, że w sądach prefektury zachodniej nie wolno wykonywać wyroków sądowych wydanych w sądach prefektury wschodniej tak, że podział Śląska stał się kompletny.

Jeżeli się te zarządzenia Komisji Międzynarodowej porówna ze sprawozdaniem przedstawionem Radzie Najwyższej przez połączone komisye dla spraw polskich i dla spraw czesko-słowackich w kwestyi cieszyńskiej /Nr. 11 zbioru dokumentów/ - to jest widoczne, że obecny podział Śląska cieszyńskiego odpowiada w zupełności przedstawionej w tym sprawozdaniu opinii mniejszości /delegacyi Francuskiej/

Wbrew zdaniu większości /Anglii, Ameryki, Włoch i Japonii/ głosowała wtedy delegacya Francuska za podziałem Śląska linią Olzy i pozostawieniem Czechom kolei Bogumińsko Koszyckiej i całego Zagłębia węglowego.



Obeony podział administracyi na Śląsku budzi podejrzenie, że hrabia Manneville nie jest w sprawie cieszyńskiej sędzią bezstronnym ale stara się jako przewodniczący komisji wprowadzić w życie opinię delegacyi Francuskiej przedstawioną w Nerze 11 zbioru dokumentów.

U całej ludności panuje przekonanie, że pomiędzy Francją a Czechami zawarty jest pakt co do podziału Śląska Cieszyńskiego i że P.Hr. Manneville dąży do przeprowadzenia plebiscytu w myśl tego paktu.

Na podnoszone wprost wobec hr. Manneville tego rodzaju zarzuty odpowiada hr. Manneville, że administracya tymczasowa nie może przecież przesadzać o wyniku plebiscytu.

Atoli na to zdanie zgódzić się nie można.

Systematyczne wydzielania gmin polskich z pod administracyi polskiej i przyłączania tych do administracyi czeskiej wyraża w opinii publicznej przekonanie, że części Śląska oddane już obecnie pod administracyę czeską będą przydzielone Czechom bez względu na wynik plebiscytu.

Tę opinię ugruntowaną na zarządzeniach administracyjnych Komisji podtrzymuje skwapliwie wszechgólności zandarmerya czeska w Prefekturze zachodniej, przedstawiając, że głosowanie za Polakami jest beznadziejne, bo cała Prefektura zachodnia przypadnie Czechom a Czesi nęcić się będą na tych, którzy głosować będą przy plebiscycie za Polską.

Tęgo rodzaju sytuacya wyklucza lub co najmniej utrudnia swobodę głosowania Polaków poddanych pod administracyę czeską.

Zarządzenia administracyjne Komisji tak głęboko wstrząsające dotychczasową strukturą administracyjną a wszystkie przeciw Polakom skierowane i wynikające z tego zażalenia, protesty i konflikta z ludnością tak



absorbowały Komisję, że Komisja nie mogła się zajmować plebiscytem i zamiast dążyć do szybkiego rozwiązania tego w myśl wskazówek Rady Najwyższej istotnego problemu oddalała się raczej od niego a przez swe zarządzenia administracyjne zniechęcała do siebie ludność.

Wystarczy nadmienić, że Komisja zajmowała się sprawami tak drobnymi, jak zaprowadzeniem czasu zachodnio-europejskiego, zamiast praktycznego tu czasu polskiego, urządzaniem Milicyi niemieckiej dla Miasta Cieszyńska, którą znów potem z powodu nadużyć rozwiązano, - żądaniem, aby jej wszyscy urzędnicy złożyli przysięgę posłuszeństwa, co pociągnęło za sobą długie pertraktacje z Rządem polskim i czeskim i tem podobnymi sprawami, które z problemem plebiscytu nie miały nic wspólnego.

Zarządzenia administracyjne Komisji spotykały się nadto dlatego z niezadowoleniem, że naruszają często zasady konstytucyjne, z którymi tutejsza ludność demokratyczna się żyła i które są podwaliną tutejszego życia publicznego a natomiast wprowadzają do życia publicznego zasady rządów absolutnych.

Rozporządzenia administracyjne Komisji w dziedzinie sądownictwa wyłączające pewne gminy z jednego okręgu sądowego wbrew woli mieszkańców i przenoszące gminy polskie do sądów czeskich sprzeciwiają się obowiązującej tu prawnej zasadzie konstytucyjnej, że takie przeniesienie nastąpić może tylko za zgodą interesowanych gmin, - to samo odnosi się do wyłączenia gmin z jednego Starostwa i przyłączenia tych gmin do innego Starostwa.

Rozporządzenia w sprawie Szkolnictwa nie tylko naruszają zagwarantowany ludności ustawami współudział przy administracji szkolnictwa, ale naruszają publiczno-prawne uprawnienia nauczycieli szkół polskich i ich prawa nabyte.

Te sprzeczne z ustawami zarządzenia przypisać należy i temu, że Komisja przy swych decyzjach posługuje się wy-



łącznie lub przeważnie doradcami czeskimi, którzy informują Komisję jednostronnie w duchu dla Czechów korzystnym.

Te wszystkie momenta, jako też i ta okoliczność, że niektórzy członkowie Komisji, jak nprz. Sekretarz Generalny p. Pichon i Kapitan Flipot nie tajili zaraz po swem przybyciu do Cieszyna swych uprzedzeń do Polaków sprawiły, że ludność polska straciła zaufanie do Komisji Międzynarodowej.

Ten brak zaufania pogłębił się przez to, że Komisja nie umiała zapobiedz gwałtom czeskim w Zagłębiu Karwińskim i przypatrywała się bezczynnie jak z tantad bojówki czeskie wyrzuciły w miesiącach lutym i marcu przeszło 1000 Polaków a te rugi trwają i obecnie w dalszym ciągu.

Przeciw uchwałom Komisji protestował Reprezentant Rządu Polskiego, tudzież wójtowie gmin polskich włączonych do administracji czeskiej ustnie i pisemnie, ale bez skutku.

W dniu 22. lutego zebrał się w Cieszynie wiec ludowy, na który przyszło około 60.000 Polaków. Wiec w powziętych rezolucjach protestował przeciw zarządzeniom administracyjnem Komisji i prosił o sprawiedliwe wykonywanie administracji, atoli również bez skutku.

Przeciw uchwałom szkolnem protestowało społeczeństwo polskie przez strejki dzieci szkolnych i strejki nauczycieli a nadto wskutek uchwał szkolnych odmówili nauczyciele brania udziału w pracach przygotowawczych do plebiscytu. - przeciw uchwałom Komisji żalili się górnicy polscy Zagłębia Karwińskiego, wysyłając do Komisji liczne deputacje, lecz również bez skutku.

Każdy uważny obserwator obecnych stosunków, jakie panują na Śląsku Cieszyńskim musi dojść do wniosku, że stan bezładu, jaki teraz na Śląsku panuje spowodowała jedynie i wyłącznie sama Komisja przez to, że nie administrowała.



wała krajem obiektywnie w myśl wskazówek Rady Najwyższej, że nie dost<sup>so</sup>owała swych zarządzeń do potrzeb ludności, że ignorowała wolę ludności i stosowała metody rządzenia absolutne z pominięciem zasad konstytucyjnych a wreszcie przez to, że w części kraju, którą sama bezpośrednio administrowała/Zagłębie węglowe/, nie umiała utrzymać porządku, nie umiała tam zapobiedz gwałtom anty-żydowskim i rugom Polaków dokonywanych przez Czechów.

Zasadniczym błędem Komisji, popełnionym zaraz na wstępie urzędowania było, że Komisja rozpoczęła swoje urzędowanie nie od badania stosunków i urządzeń krajowych, lecz od wydawania uchwał.

Gdyby Komisja była najpierw zbadała stosunki a potem dopiero zaczęła wydawać uchwały, to by uchwały Komisji były z pewnością bardziej dostosowane do potrzeb i charakteru kraju i nie byłoby doszło do tej kolizji pomiędzy ludnością a Komisją jaka istnieje obecnie.

W jednym tylko dziale administracji, a mianowicie w dziale administracji ekonomicznej prowadzonym roztropnie i obiektywnie przez delegata Anglii P. Wiltona panowała zupełna harmonia pomiędzy ludem a Komisją. Pan Wilton który kieruje oddziałem rozdziału węgla, tudzież sprawami przywozu i wywozu uwzględniał zawsze potrzeby ludności polskiej, o ile były należycie uzasadnione.

Zresztą dysharmonia pomiędzy ludnością a Komisją wywołana przez samą Komisję przez jej zarządzenia administracyjne zwiększa się stale. Komisja, zamiast je usunąć przez zmiany swej polityki administracyjnej jak to czyni roztropny administrator postanowiła stłumić niechęć ludu w sposób absolutny przez wydawanie zarządzeń wyjątkowych.

I tak a./ w dniu 19. maja wydano rozporządzenie, że podaje się ludność cywilną pod sądy wojskowe. Sądy wojskowe składać się mają z 3 oficerów wojsk francuskich lub włoskich i z prowadzącego rozprawę sędziego cywilnego,



który atoli nie ma głosu. Odwołania od wyroków sądów wojskowych idą do samej Komisji, która wtedy funguje jako najwyższy trybunał sądowy w sprawach karnych. Równocześnie zastrzegła sobie Komisja prawo łask ich w wypadki skazania na karę śmierci.

b./ Rozporządzeniem z 19. maja zaprowadziła Komisja stan wyjątkowy na całym Śląsku znosząc wolność zgromadzeń i wolność prasy. Pisma peryodyczne poddane cenzurze prewentywnej.

Te zarządzenia, które ludność uważa za nielegalne, zdolne są tylko powiększyć niechęć przeciw Komisji i wywołać w kraju nowe zaburzenia.

Lud polski pragnął gorąco ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej i powitał z zapalem rozstrzygnięcie Rady Najwyższej, że sprawa Śląska ma być rozstrzygnięta przez sprawiedliwy i szczery plebiscyt.

Atoli Komisja międzynarodowa wytworzyła na Śląsku takie warunki, że wśród nich o objawieniu prawdziwej i szczerej woli ludności nawet mowy być nie może i dlatego lud polski Śląska Cieszyńskiego, dopóki te stosunki się nie zmieniają, do plebiscytu przystąpić nie może.



### Administracya polityczna.

Pomimo tego, że Polacy na podstawie ugody z Czechami z 5. listopada 1918 mieli przyznana i wykonywali faktycznie administracyę całych trzech powiatów politycznych Bielsko, Cieszyn i Frysztat/ z wyjątkiem 6 gmin/ i że nawet po najeździe czeskim na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919, przyznano na Konferencyi Paryskiej z 3. lutego 1919 Polakom administracyę Śląska Cieszyńskiego w granicach umowy z 5. listopada 1918, - to Komisya Międzynarodowa ustanowiła dawną linię demarkacyjną wojskową jako granicę administracyi polskiej i czeskiej.

Dla części Śląska, położonej na wchód od linii demarkacyjnej utworzono Prefekturę wschodnią/polską/ a dla części Śląska, położonej na zachód od linii demarkacyjnej ustanowiono Prefekturę zachodnią.

° Zagłębia węglowe Karwińskie wyłączone z Prefektury zachodniej i oddano je pod zarząd specjalnej, z 4 członków samej Misji koalicyjnej złożonej Komisji administracyjnej, pozostawiając tam atoli urzędników i żandarmeryę czeską.

Przez to zarządzenie Komisji oderwano z powiatu cieszyńskiego i oddano pod administracyę czeską 30 gmin, z tych zaś 25 gmin z ludnością od 80 do 100 % polską. Mieściło się w tem naruszenie nie tylko obowiązujących umów, ale i naruszenie faktycznego stanu posiadania polskiego, gdyż aż do przybycia Komisji te 25 gmin, pomimo istnienia linii demarkacyjnej wojskowej należały do Starostwa w Cieszynie i ztąd były administrowane. Zarządzenie to było także przeciwne obowiązującym ustawom i zwyczajom i ma charakter despotyczny, gdyż na Rządów austryackich wyłączono jedną gminę z jednego Starostwa a przyłączono do drugiego tylko wtedy, jeżeli członkowie gminy o to prosili. Nigdy zaś nie działało się to wbrew woli gminy.



W danym wypadku wydała Komisya to zarządzenie wbrew woli odnośnych gmin, gdyż 20 wójtów protestowało u Komisji przeciw temu przyłączeniu i prosili, aby ich, jako gminy czyste polskie, pozostawiono przy Starostwie w Cieszynie a nie przyłączano ich wbrew ich woli do czeskiego Starostwa we Frydku. Hr. Manneville oświadczył wtedy wojtom, że mogą dalej odnosić się do Starostwa w Cieszynie.

Mimo tego upewnienia Komisji Międzynarodowej utworzyła ona dla tych gmin nowe Starostwo/subprefekturę czeską/ w Cieszynie, odrywając je od Starostwa w Cieszynie. Zarządzenie to wydała Komisya z końcem kwietnia bezpośrednio prze mającym się odbyć plebiscytem.

Kiedy prośby wójtów, aby zaniechać utworzenie Subprefektury czeskiej w Cieszynie nie odniosły skutku, oświadczyli wójtowie Komisji, że tej Prefektury słuchać nie mogą, tudzież, że nie przedłożą Komisji list wyborczych, dopóki słuszne ich życzenia nie będą uwzględnione.

Postanowienia Komisji w sprawie administracji politycznej powiatu cieszyńskiego mają charakter wybitnie czechofilski, bo gdyby nawet Komisya nie chciała się trzymać obowiązujących umów co do granic administracji polskiej, to przecież w myśl zasad prostej słuszności i objawionej tak dobitnie woli ludu należało gminy powiatu cieszyńskiego z ludnością 80 do 100 % polską pozostawić przy Starostwie w Cieszynie a tylko gminy graniczne z powiatem frydeckim/ jest ich 5/ jako mające większość czeską przyłączyć do powiatu frydeckiego.



## Administracya sądowa.

Rozporządzeniem z 12. lutego zmieniła Komisya Międzynarodowa dotychczasową organizacyę władz sądowych.

W Cieszyńie ustanowiono w miejsce dotychczasowego sądu okręgowego polskiego, sąd polsko - czeski.

W sądzie tym obok prezydenta sądu polskiego, ustanowiono równorzędnego mu prezydenta czesko-słowackiego, tak samo obok prokuratora polskiego, ustanowiono prokuratora czeskiego.

Rządowi czesko-słowackiemu pozwolono przydzielić do Cieszyńa 6 sędziów z Republiki Czecho-słowackiej. Nadto Komisya zgodziła się na to, że Rząd czeski z pośród tych sędziów Niemców, którzy dotąd pełnili urząd sędziowski w Cieszyńie w służbie polskiej, przyjął 5 sędziów na służbę czeską i że prezydent Republiki czeskiej zamianował ich sędziami czeskimi w Cieszyńie.

Następstwem tych zarządzeń Komisji jest obecnie to, że w sądzie okręgowym w Cieszyńie, który do przybycia Komisji był czysto polski, - jest obecnie 11 sędziów Czechów, a 5 sędziów Polaków.

Jako granicę sądownictwa polskiego ustanowiła Komisya linię demarkacyjną, względnie linię rozgraniczającą prefekturę wschodnią i zachodnią.

Przez to zarządzenie odłączyła Komisya 43 gmin należących dotąd do polskich sądów powiatowych we Frysztaćie, Cieszyńie i Jabłonkowie od tych sądów i przydzieliła te gminy do sądów czeskich w Boguminie, Polskiej Ostrawie i Frydku.

Zarządzenie zmiany organizacyi sądów wychodzi poza ramy tutejszych ustaw konstytucyjnych i ma charakter zarządzenia despotycznego, bo oddzielono 43 gmin od ich właściwych sądów wbrew woli interesowanych gmin, które przez swych wójtów przeciw temu zarządzeniu u Komisji protestowały, ale bez skutku.



Rozporządzenie Komisji jest tem bardziej Polaków krzywdzące, że przydziela ludność polską do sądów czeskich, bardzo odległych, n.prz.gminę Mosty 2 klm.od Cieszyna odległa przydzielono do odległego o 50 klm. Bogumina.

Przed sądami czeskimi muszą Polacy rozprawiać po czesku, choć tego języka nie rozumieją.

Przydział ten jest dla ludności tem dotkliwszy, że ludność polską przydzielono przemocą do sądów czeskich, aczkolwiek niezbędne do prowadzenia procesów księgi gruntowe, akta spadkowe, księgi pupilarne i kasy depozytowe były i są prowadzone tylko w sądach polskich we Fryszacie, Cieszynie i Jabłonkowie. Wszelkie protesty ludności, przedstawienia prezesa sądu okręgowego w Cieszynie, artykuły dziennikarskie nic nie pomogły, Komisya swej uchwały nie cofnęła.

Komisya zgodziła się wbrew protestom polskim na to, że do sądu okręgowego w Cieszynie przydzielono jako sędziego znanego na Śląsku agitatora czeskiego Trpika, którego Polacy uważają za jednego z organizatorów zbrojnego napadu Czechów na Śląsk w styczniu 1919 r.

Sądy polski i czeski muszą po myśli zarządzenia Komisji urzędować wspólnie w jednym i tym samym budynku, - co wprowadziło do spokojnego dotąd sądu polskiego agitację polityczną.

Ustanowienie obcej tuł ustawom instytucji 2 równorzędnych prezydentów rozluźniło dyscyplinę w sądzie.

Ustanowienie sądu czeskiego w Cieszynie uważa lud za prowokację.

Wielkie tłumy ludu wtargnęły w dniu 19.maja do sądu i wymógły na sądzie czeskim uwolnienie z więzienia 3 Polaków więzionych przez sąd czeski za sprawy polityczne.

Ten napad, który można wytłómaczyć tylko tem, że na terenie polskim urzęduje sąd czeski obniżył autorytet sądu.

Ponieważ zachodzi obawa, że lud zdemoluje sąd dlatego, że urzędują w nim znienawidzeni sędziowie czescy, musi być budynek sądowy strażony dnem i nocą przez żołnierzy Komisji Międzynarodowej.



## Administracya Szkolnictwa.

Po myśli ugody z 5. listopada 1918 i umowy Paryskiej z 3. lutego 1919 wykonywały władze polskie administracyę szkolnictwa na całej części Śląska, przyznając Polakom po myśli powyższych umów.

Najwyższą władzą administracyjną szkolną była Krajowa Komisya Szkolna, która w zastępstwie i z ramienia Ministerstwa Oświaty w Warszawie miała nadzór nad wszystkimi szkołami polskimi na Śląsku Cieszyńskim. Władzę swą wykonywała Komisya co do szkół położonych tak na wschód jak i na zachód linii demarkacyjnej i wykonywała ją z wiedzą poprzedniej Komisji Międzynarodowej bez względu na to, że linia demarkacyjna była obsadzona wojskiem czeskim.

Szkoły polskie na zachód od linii demarkacyjnej znajdowały się pod nadzorem Krajowej Komisji Szkolnej, również płacę nauczycielom wypłacała Krajowa Komisya Szkolna. Nauczyciele pozostawali w stosunku służbowym do Państwa Polskiego.

Rozporządzeniem z 16. kwietnia 1920 w Nerze. 26 został powyższy stan prawny i faktyczny przez Komisję Międzynarodową zmieniony.

Rozporządzeniem tem Komisya Międzynarodowa naruszyła zasadnicze prawa szkolne 32 gmin polskich, liczących 55.962 ludności polskiej w zachodniej części powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, wyłączając 48 szkół polskich z 13.000 dziećmi i 240 nauczycielami narodowości polskiej z pod dotychczasowej administracji polskiej i poddając je wprost, lub pośrednio pod czesko-słowacką administracyę.

Rozporządzenie powyższe narusza istniejące ustawy, bo oddaje zarząd szkół organom kontrolnym, mianowanym, podczas kiedy wedle obowiązujących ustaw organa kontrolne były częściowo wybierane przez gminy, które na admini-



stracę szkolną mają wpływ dlatego, bo ponoszą wydatki na szkołę. Rozporządzenie to jest nielegalne i dlatego, bo samowolnie zmienia stosunek służbowy nauczycieli, zrywa wbrew woli nauczycieli ich stosunek publiczno-prawny do Państwa Polskiego, zmusza nauczycieli wbrew ich woli do wstąpienia w stosunek prawno-publiczny do władz czeskich i poddaje ich w zależność od władz czeskich.

Rozporządzenie to, jak z tych kilku uwag widać, zmienia dowolnie istniejące ustawy, nie troszczy się o prawa gmin i prawa nauczycieli, lecz stosunki te rozstrzyga samowolnie w sposób despotyczny.

Komisja przez to rozporządzenie opuściła grunt konstytucyjny i legalny i stanęła na gruncie despotycznym, nie troszcząc się wcale o istniejące prawa i o to, że przez swe rozporządzenie naruszyła prawa nabyte wielu gmin i licznych funkcyjaryuszy publicznych.

Jest rzeczą łatwe zrozumieć, że to zarządzenie Komisji wywołało protesty interesowanych gmin, protesty naruszonego w swych prawach nauczycielstwa, strejki szkolne na całym Śląsku Cieszyńskim i ogólne oburzenie przeciwko rozporządzeniu Komisji, które nie odpowiada zasadzie obiektywnej administracji.



## Administracya Skarbowa.

Polacy na Śląsku Cieszyńskim szanując głoszoną im przez Komisję Międzynarodową kontrolną zasadę, że Śląsk Cieszyński aż do ostatecznego rozstrzygnięcia o swej państwowej przynależności jest krajem neutralnym, nie należącym ani do Polski, ani do Czecho-Słowacji, wytworzyli na Śląsku Cieszyńskim w ciągu roku 1919 władze skarbowe pierwszej i drugiej instancji.

Władza tych urzędów skarbowych a w szczególności władza Dyrekcji Skarbu rozciągała się na cały Śląsk przyznany Polakom umową z 5. listopada 1918. Tylko władze celne i organa kontroli celnich były ustanowione wzdłuż linii demarkacyjnej wojskowej.

Otóż Komisja Międzynarodowa zaraz po swym przybyciu do Cieszyna zniósła z dniem 2. lutego 1920 polską linię cłową a w miejsce tego nie wydała żadnego zarządzenia aż dopiero w dniu 23. marca 1920 rozporządzeniem Nr. 20 unormowała obrót towarowy na terytorium plebiscytowem Księstwa Cieszyńskiego. Przez blisko 2 miesiące nie było żadnej kontroli na powyższej linii granicznej, z powodu braku wszelkiej kontroli wywiezione w tym czasie do Czech ze Śląska Cieszyńskiego mase bydła, koni, nierogacizny i wszelkich środków żywnościowych ze wschodniej części Śląska oraz w Polski. Wywieziono nadto do Czech miliony złotych i srebrnych monet oraz kruszców szlachetnych, zaś spekulanci sprowadzili na Śląsk miliony fałszywych czeskich koron z odklejonymi stemplami czeskimi, oraz mase austriackich starych koron niestemplowanych wyrządzając przez to nieobliczalne szkody dla Śląska i Państwa Polskiego przez zdeprecjonowanie waluty. Stało się to tylko dlatego, że Komisja znosząc urządzenia dawniejsze pozostawiła w ich miejsce przez 2 blizk miesiące próżnię, nie zastąpiwszy przez ten czas sta



rych urzędów nowymi.

2/ Rząd czeski, który nie słuchał rozporządzeń poprzedniej Komisji Międzynarodowej co do neutralności Śląska nie wytworzył na Śląsku w roku 1919 władz lokalnych 2. instancji, lecz zarządzał sprawami skarbowymi w sposób centralny z Pragi. Po przybyciu Komisji stan ten trwał dalej od początku lutego aż do 10. maja 1920. Komisja Międzynarodowa znosiła ten stan przez tak długi czas, mimo że zawsze podnosiła, że jest jedyną i suwerenną władzą na Śląsku podczas plebiscytu. Faktycznie atoli przez 3 1/2 miesiąca w sprawach skarbowych istniały 2 władze, całkiem od siebie oddzielone dla spraw skarbowych a mianowicie Komisja Międzynarodowa i władze skarbowe w Państwie Czesko-słowackim.

Kiedy wreszcie wydano w dniu 10. maja 1920 Nr. 33 rozporządzenie w sprawie kreowania nowych czesko-słowackich władz skarbowych na zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, to władze te stworzono z naruszeniem stanu posiadania władz skarbowych polskich, albowiem

- a./ oderwano od władz skarbowych polskich 30 gmin powiatu politycznego Cieszyn i przyłączono je do nowo zorganizowanych władz czeskich w polskiej Ostrawie i we Frydku.
- b./ w tych 30 gminach powiatu cieszyńskiego wprowadzono na podstawie § 22 rozporządzenia w dziedzinie skarbowości ustawy czesko-słowackie zamiast obowiązujących tam dotąd ustaw skarbowych polskich.

Rozporządzenie to, które wydano tuż przed majacym się odbyć plebiscytem, wprowadziło niesłychany zamęt w stosunkach administracji skarbowej na Śląsku Cieszyńskim i robi wrażenie na całą ludność śląską a w szczególności na ludność w owych 30 gmin powiatu cieszyńskiego, że próżne są usiłowania tych gmin w celu przyłączenia się do Polski, gdyż Komisja wyłączając je gruntownie z pod administracji skarbowej polskiej i poddając je pod administrację skarbową czeską i pod ustawy skarbowe czeskie już z góry dała im do poznania, że bez względu na wynik



29  
19.12/27

plebisoytu muszą należeć do Republiki Czesko-Słowackiej.

Oczywiście zarządzenie to, które nie odpowiada obowiązującym umowom międzynarodowym z 5. listopada 1918 i 3. lutego 1919, które narusza stan faktyczny posiadania Polski i które wydane wbrew woli odłączonych od administracji polskiej gmin pogłębiło rozgoryczenie ludności polskiej przeciw Komisji i wywołało to wrażenie, że Komisya nie przyszła tu, aby zrobić sprawiedliwy plebisoyt, lecz aby bez względu na wynik plebisoytu sprawę Cieszyńską rozstrzygnąć.-



## Administracja Zagłębia Karwińskiego.

Zagłębia węglowe Karwińskie postanowiła Komisja Międzynarodowa w Cieszymie objąć w swą własną bezpośrednią administrację i ustanowiła w tym celu złożoną z 4 członków Komisji Międzynarodowej Komisję administracyjną z siedzibą w Karwinie.

Zarządzenie to administracyjne było biorąc rzecz ze stanowiska teoretycznego zarządzeniem trafne i ludność polska przyjęła je chętnie, słusznie przypuszczając, że Zarząd Zagłębia Karwińskiego będzie bezstronny i sprawiedliwy. Niestety wykazało w krótkim doświadczeniu, że administracja w tem Zagłębiu była prowadzona tak źle, jak zresztą nigdzie na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego. Miało to przyczynę w tem, że Komisja Międzynarodowa wypowiedziawszy słuszną zasadę administracyjną co do Zagłębia nie przeprowadziła jej w praktyce w sposób logiczny. W całym bowiem Zagłębiu Karwińskim pozostawiono lokalne władze czeskie i żandarmerję czeską a wpływ polski ograniczono do tego, że Komisji administracyjnej w Karwinie dodano jednego Polaka jako doradcę prawnego. Zatrzymano zaś w całym Zagłębiu wyłącznie żandarmerję czeską. Żandarmerję tę ograniczono wprowadzie do pewnej liczby, ale zarządzenia tego nie zdołała Komisja nigdy w praktyce przeprowadzić, bo Czesi oprócz żandarmów urzędowych, których trzymali na posterunkach urzędowych żandarmerji, mieli w każdej gminie ponad dozwolony kontygent, większą ilość żandarmów ukrytych po domach prywatnych, którzy występowali do akcji razem z bandami czeskimi, ilekroć bandy te napadały na ludność polską.

Czesi przy pomocy robotników z Mor. Ostrawy i Witkowie chcieli stłumić i usunąć lub przynajmniej zteroryzować żywioł polski w zagłębiu i dlatego urządzali



zaraz po objęciu rządów przez Komisję planowano wycieczki z jednej gminy Zagłębia Karwińskiego do drugiej i tutaj wyrzucali ludność polską z jej domostw a opierających się, bili i na ciała ciężko uszkodzali. Nocami wrzucano granaty ręczne do domów zamieszkałych przez Polaków.

Napady takie urządzone przez płatnych przez Rząd czeski agitatorów /dowodzą tego listy płatnicze agitatorów jak załączni 1/ odbywały się przed ochroną żandarmeryi czeskiej. Polaków broniących się przeciw napadom, żandarmerya czeska aresztowała i oddawała sądom czeskim do ukarania względnie wywoziła poza Śląsk Cieszyński do więzień policyjnych w Mor. Ostrawie, poza granice Śląska Cieszyńskiego. Takie aresztowania i wywożenia ludzi ze Śląska Cieszyńskiego do Republiki Czesko-słowackiej i trzymanie ich tam w zamknięciu przez organa rządowe Państwa Czecho-słowackiego były w miesiącach lutym, marcu a potem z końcem kwietnia i w maju na porządku dziennym.

Ludność polska nawet w gminach, gdzie miała przeważającą większość bronić się nie mogła, bo nie mogła występować przeciw uzbrojonej sile, jaką była i jest żandarmerya czeska. Nie dziwnego, że ludność polska terroryzowana, bita, wyrzucana masowo ze swych domów, przystępowała tu i ówdzie do aktów samoobrony, i mszcząc się na ciemiężcach czeskich, popełniała nawzajem akty teroru i gwałtów. Ponieważ te akta samoobrony wywoływały znów dalsze akta teroru czeskiego, przeto w Zagłębiu węglowym od chwili objęcia rządów przez Komisję Międzysojuszniczą panuje całkowita anarchia, jaka na Śląsku Cieszyńskim nigdy przedtem nie była znana. Stosunki, jakie panowały przed przybyciem Komisji w Zagłębiu w porównaniu z temi, jakie panują teraz, można było nazwać wprost idyllicznymi.

Komisja przypatrywała się tem wszystkim nadużyciom czeskim w sposób bezradny i nie umiała nigdy przeciwko



19.12/29 31

O d p i s .

Schlesische Volkspartei.

Hayen Gerzyk  
Pruchna.

Z A H L U N G S - L I S T E

für die Zeit vom 16.- 30. April 1920.

L. Z.	Name	Eigen- schaft.	Gemeinde	tgli. Sa. in Kč.	Kč.	Kp.	5 Kč Auf- besserung vom 1. 15.4.1920
							tgli. Sa.
1	Gerzyk Karl	Del-B	Pruchna	25	375	250	250
2	Hechke Franz	Del-A	"	15	225	150	150
3	Marok Gustaw	"	"	20	300	200	200
4	Śliż Theofil	"	"	15	225	150	150
5	Gabrys Rudolf	"	Drahomischl	15	225	150	150
6	Harwet Andr.	"	"	20	300	200	200
7	Kowolowsky Joh.	"	"	20	300	200	200
8	Kojina Joh.	"	Ochab	25	375	250	250
9	Sedzewiczny Franz	"	"	15	225	150	150
10	Suchy Josef	"	"	15	225	150	150
11	Wojebor Paul	"	"	15	225	150	150
12	Macura Paul	"	"	15	225	150	150
13	Marok Georg	"	Kl.Kuntsechitz	15	225	150	150
14	Ś-liż Ludwig	"	"	15	225	150	150
15	Trojan Johann	"	Pruchna	25	375	250	250
16	Koziel Paul	"	"	9	135	90	90
17	Hyl Franz	"	Drahomischl	10	150	100	100
				4335	2890	2890	225

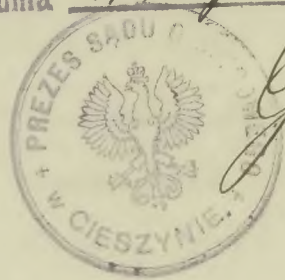
2890 Kč. 225 Kč. = 3115 Kč. sage Dreitausendeinhundertfünfzehn Kč. und  
Zweitausendachthundertneunzig Kp. bar und richtig erhalten.

M. Ostrau, am 17. April 1920.

Karl Gerzyk, Del.-B.

Zgodność z oryginałem potwierdza się.

Kancelarya Prezesa Sądu okręgowego  
Cieszyn, dnia 27. maja 1920





nim wystąpić, wskutek czego terror czeski rozwielał się co raz bardziej a autorytet Komisji zupełnie zniknął.

W ciągu miesiąca lutego i marca dokonano w Zagłębiu Karwińskim napadów połączonych często z zdemolowaniem budynków i rabunkami a nadto pobicie Polaków, którzy się bronili w następujących gminach

a/ w Rychwałdzie zamachów na budynki i pobicia Polaków broniących się było wypadków 12, wypadków samego pobicia 13,

b/ w Dąbrowie rzucono granaty ręczne na tych Polaków, którzy zostali zamianowani członkami Komisji administracyjnej gminnej a mianowicie 9. marca na dom dyrektora szkoły Fryderyka Kreczmara, 11. marca na dom dyrektory szkoły Jana Chronika, na dom gospodzkiego Szwedy Józefa i dom rolnika Babisza Franciszka, wszystkie te domy znacznie uszkodzono. W Dąbrowie pobito w tym czasie 12 osób,

c/ w Porębie pobito 9 osób,

d/ w Orłowej napadnięto 9. marca 1920 na dom Józefa Nowaka, pobito 4 osoby,

e/ w Łazach napadnięto 22. lutego 1920 na ludność polską w gospodzie Matuszka, przyczem zraniono ciężko wiele osób. W dniu 24. lutego pobili żandarmi czescy w Łazach 2 osoby a w dniu 27. lutego 5 osób,

f/ w Michałkowicach były częste napady na domy polskie i pobicia osób broniących się, szczególnie w marcu 1920,

g/ w Polskiej Ostrawie były pobicia licznych osób przez bandy czeskie w lutym i marcu,

h/ w Dolnych Błędowicach rzucono w nocy na 26. lutego granat ręczny do kancelaryi Ewangelickiego Urzędu parafialnego,

i/ w Suchej Dolnej rzucono w nocy 26. lutego granat ręczny do gospody Kiedronia Franciszka,

j/ w Żywocicach 11. marca 1920 podczas napadu band cze-



skich zraniono od strzałów 3 osoby. W dniu 29. lutego rzucono na wracających do domów Polaków granat ręczny, od którego otrzymało rany 5 osób.

k/ w Szumbarku pobito 9. marca 5 osób a tego samego dnia wykonano napad na przełożonego gminy.

Odrębną rubrykę w martyrologii polskiej stanowi wyrzucanie gwałtem z mieszkań i tak wyrzucono w marcu 1919 w Michałkowicach 212 osób, w Dąbrowie 97 osób, w Orłowej 50 osób, w Porębie 71 osób, w Gruszkowie 71 osób, w Radwanicach 19 osób, w Suchej Dolnej 13 osób, w Małych Kończycach 35 osób, w Pietwałdzie 29 osób, w Polskiej Ostrawie 90 osób, w Łazach 81 osób, w Rychwałdzie 24 osób.

Dokładne zestawienie osób, na których rzucono granaty ręczne, których pobito, których z mieszkań wyrzucono, znajdują się w osobnym spisie.

Ogółem wyrzucono z mieszkań w miesiącach lutym i marcu przeszło 1000 osób. W miesiącu kwietniu liczba wyrzucanych z domów osłabła, z końcem kwietnia i w maju znów liczba wyrzucanych z mieszkań nadzwyczaj się wzmogła. Zrazu wyrzucano przeważnie robotników i inteligencję polską, później zaczęto wyrzucać także właścicieli realności i kupców.

Ludność polska nie mogła stawiać gwałtem należytego oporu, bo gwałty były dokonywane pod protektaratem żandarmerii czeskiej.

Komisja Międzynarodowa tłumaczyła się stale tem, że nie ma dość siły, aby tem gwałtem zapobiedz.

W roku 1919 w 6 gminach a mianowicie w Dąbrowie, w Orłowej, w Porębie, w Rychwałdzie, w Wierzbicy i w Żalbociu rozwiązał Rząd czeski wbrew protestom urzędującej wtedy w Cieszynie Komisji Międzynarodowej istniejące tam prawnie z pośród ludności w drodze wyboru ustanowione Komisje gminne polskie i ustanowił w ich miejsce nowe komisje gminne czeskie składające się z samych Czechów, mianowanych przez Rząd czeski.

Komisja Międzynarodowa uznając trafnie, że te czeskie



wydziały gminne w tych 6 gminach są bezprawne, rozwiązała je rozporządzeniem z dnia 5. marca 1920 Nr 13 i w ich miejsce stworzono nowe rady gminne tymczasowe, złożone przy uwzględnieniu narodowościowych w każdej z tych gmin z Polaków i Czechów a nawet wyznaczono intencje przewodniczących nowo utworzonych rad gminnych i wyznaczone dzień 10. marca jako dzień wprowadzenia ich w urzędowanie.

Rozporządzenie Komisji zostało ogłoszone publicznie i we wszystkich dziennikach tutejszych przedrukowane.

Ponieważ przeciw temu rozporządzeniu wystąpili Czesi i wystąpiły przeciwko niemu zorganizowane przy pomocy żandarmeryi bojówki czeskie, Komisja Międzynarodowa rozporządzenia swego w życie nie wprowadziła. Nie pomogły nie protesty polskie, bo Komisja nie miała dość siły, czy odwagi, aby własne rozporządzenie wprowadzić w życie i nieprawne przez samą Komisję rozwiązane wydziały gminne dotąd istnieją.

Jest rzeczą oczywistą, że to postąpienie Komisji osłabiło nadzwyczajnie autorytet Komisji, nie tylko w Zagłębiu, ale i na całym Śląsku Cieszyńskim, gdyż wykazało wewnętrzną bezsilność Komisji.

Komisja ogłosiła zasadę, że administracja kraju należy się temu, kto kraj aprowizuje i dlatego pozostawiła faktyczną władzę w Zagłębiu węglowem Czechom, bo Czesi Zagłębie aprowizowali.

W połowie maja zwróciła się Komisja do władz polskich z żądaniem podjęcia się aprowizacji gminy Karwiny, Suchej Górnjej, Stonawy, Darkowa, Łak i Olbrachcic, gdyż Czesi dla braku żywności gmin tych aprowizować nie mogli.

Z powodu braku aprowizacji powstał strejk robotników górniczych w Karwinie i robotnicy ci domagali się przejęcia aprowizacji przez Rząd polski, ale jako swój naczelną postulat postawili żądanie, usunięcia żandarmeryi czeskiej w Karwinej i zastąpienia jej milicją złożoną



z organów miejscowych.

Pomimo, że Komisya w sprawie tej pertraktowała w dniu 21. maja z przedstawicielami robotników w Karwinie przez wiele godzin i że robotnicy oświadczyli, że w tej chwili podejmą pracę, jeżeli tylko Komisya zapewni im usunięcie żandarmeryi czeskiej, Komisya nie zgodziła się na usunięcie żandarmeryi, lecz domagała się stanowczo od organów polskich objęcia aprowizacyi bez wszelkich ustępstw, grożąc nawet w sposób nieodznaczny, że jeżeli organa polskie żywności dla Karwinej nie dostarczą, to Komisya żywność tę sama sobie gwałtem zabierze.

To stanowisko Komisji doprowadziło w nocy z 21. na 22. maja do krwawych zajęć w Karwinie.

Z tego krótkiego szkicu widać, że w Zagłębiu węglowem którem Komisya sama administruje istnieją stosunki najbardziej opłakane, że lud polski przechodzi tam istotną martyrologię a stan jaki panuje w Zagłębiu nie może być inaczej nazwanym, jak anarchią.-



## Sądy wojskowe i stan wyjątkowy w Ks. Cieszyńskim.

Jedną z najgłówniejszych zdobyczy wywalczonych dla całej ludzkości przez rewolucję francuską "praw człowieka" jest zasada, że żaden człowiek nie może być pozbawionym swego właściwego sędziego.

Osoby cywilne podlegają we wszystkich ustawodawstwach nowożytnych tylko sądom cywilnym.

W państwach najbardziej kulturowych nawet osoby wojskowe poddane orzecznictwu cywilnemu.

Żadne społeczeństwo nie ma zaufania do sądów wojskowych, złożonych z oficerów, związanych bezwzględną posłuszeństwem wobec swych przełożonych.

Sędzia ma być wolnym obywatelem, niezależnym od nikogo we wykonywaniu swego urzędu.

W Austrii przewidziane było sądownictwo wojskowe nad osobami cywilnymi, ale tylko w czasie wojny i tylko dla kilku zbrodni ściśle wojskowych a więc dla zbrodni szpiegostwa i zbrodni skierowanych przeciwko sile zbrojnej państwa.

Zresztą i w czasie wojny miały osoby cywilne podlegać sądom cywilnym.

Dopiero w czasie ostatniej wojny światowej, podczas której zapanowały w Austrii absolutne rządy despotyczne, wydał cesarz rozporządzenie cesarskie z 25. lipca 1914, Ner. 156, którem poddano w licznych wypadkach osoby cywilne pod sądy wojskowe.

Skoro tylko w roku 1917 parlament austriacki poraz pierwszy podczas wojny światowej się zebrał było pierwszą jego czynnością odmówić zatwierdzenia powyższemu cesarskiemu rozporządzeniu i wydać zarządzenie, że wyroki, wydane przez sądy wojskowe mogą być badane ponownie przez sądy cywilne/rozporządzenie całego ministerstwa z 6. lipca 1917, Ner. 284 i ustawa z 16. grudnia 1917, Ner. 510. /



Sądownictwo wojskowe w Austrii było znienawidzone przez całe społeczeństwo a zwłaszcza przez ludy, przez Austrię ujarzmione a wyroki sądów wojskowych uważane nie za wyroki sądowe, lecz za akty gwałtu.

Komisya Międzynarodowa w Cieszyńie poddała rozporządzeniem z 9. maja 1920 na całym Śląsku Cieszyńskim osoby o cywilne pod orzecznictwo sądów wojskowych.

Komisya Międzynarodowa rozszerzyła w swem rozporządzeniu kompetencję sądów wojskowych, tak że na takie zbrodnie, które nawet w despotycznie podczas wojny rządzonej Austrii pozostawiono sądom cywilnym.

Wedle wydanych rozporządzeń wykonawczych składać się ma sąd wojskowy z jednego sędziego cywilnego, który ma prowadzić rozprawę ale nie ma w sądzie prawa głosu. Prawo głosu mają i są właściwymi sędziami trzej oficerowie wojsk francuskich lub włoskich. Odwołania od wyroków sądów wojskowych idą do samej Komisji Międzynarodowej, która jest przeto najwyższym trybunałem sądowym wojskowym. Samej Komisji przysługuje również prawo łaski, w tych wypadkach, w których sąd wojskowy wyda wyrok śmierci.

Podczas kiedy w każdym Państwie sąd najwyższy składa się z najwybitniejszych sędziów i najlepszych prawników w kraju, to w najwyższym sądzie wojskowym w Cieszyńie zasiadać będą laicy, którzy nie są prawnikami a wszczególności praw tutaj obowiązujących wcale nie znają.

Charakterystycznym jest, że członkowie Komisji, jako najwyższej władzy administracyjnej w kraju będą równocześnie najwyższymi sędziami a ponadto przysługiwać im będzie także prawo łaski, zastrzeżone suwerenom, a więc panującym monarchom lub prezydentom Rzeczypospolitych. Zachodzi tu więc nieznanie zupełnie w krajach cywilizowanych połączenie w jednej osobie najwyższej władzy administracyjnej, sądowej i suwerennego prawa łaski.

Skład samego sądu wojskowego będzie taki, że prowadzący rozprawy sędzia cywilny nie znając języka ofice-



rów sędziów będzie się musiał porozumiewać z członkami sądu, któremu będzie przewodniczył przez tłumacza. Sędziowie nie będą się mogli porozumieć bezpośrednio z oskarżonymi a oskarżeni ze sędziami.

Mimo woli nasuwa się tu pewne podobieństwo pomiędzy sądami wojskowymi w Cieszynie a sądami, które Leopold, Król Belgijski zaprowadził nad murzynami afrykańskimi w swem Państwie Kongo.

Sądy wojskowe w Cieszynie są instytucją, która może podkopać entusjasm i szczerą przyjaźń jaką są przejęci Polacy do wielkiego narodu francuskiego a nadto może wywłaść niechęć do armii francuskiej, gdyż oficerowie armii francuskiej mają zasiadać w sądach, których społeczeństwo za sądy uważać nie może.

Komisya Międzynarodowa, której nie można uważać za władzę suwerenną, jak się to wykazuje w osobnym ustępie, nie była uprawniona do utworzenia sądów wojskowych.

Lecz gdyby nawet przyjąć było można, że Komisya posiada władzę suwerenną, to Komisya złożona z reprezentantów mocarstw, wysoce republikańskich nie powinna była tworzyć instytucji niepopularnej, znienawidzonej, despotycznej, a w szczególności instytucji takiej, że ją nawet w monarchiach absolutnych tylko podczas wojny w życie wprowadzono.

Równocześnie ze sądami wojskowymi wprowadziła Komisya stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim.

Na podstawie stanu wyjątkowego zabroniono swobody zgromadzeń i poddano prasę cenzurze prewencyjnej, odejmującej prasie wszelką możność swobodnego wyrażania swej opinii.

Obawiać się należy, że zaprowadzenie sądów wojskowych i stanu wyjątkowego zdolne jest powiększyć panujące już obecnie w kraju głębokie niezadowolenie z rządów Komisji.



Gdyby Komisya po myśli sprawiedliwych i słusnych postanowień Rady Najwyższej była obiektywnie krajen administrowała,, to w kraju panował by spokój i rozporządzenia wyjątkowe były by zbędne.

Nie przez środki drakońskie, które jak uczy historia nigdy właściwego celu nie osiagają, lecz tylko przez roztropną sprawiedliwą i obiektywną administracyę może dobry administrator utrzymać ład w kraju, którym administruje.



Kwestya suwerenności Komisji Międzynarodowej  
w Cieszynie.

Nie można prasyjać, aby Komisya Międzynarodowa miała prawa suwerenności.

Wedle zbioru dokumentów przeznaczonych dla niej, dwa akta tego zbioru, a mianowicie Nr. 21 decyzya Najwyższej Rady z 27. września 1919 i instrukcyja Najwyższej Rady /str. 49 zbioru/ są największej wagi i poniekąd kodeksem ustaw obowiązujących Komisję. Otóż tak jedno jak i drugie postanowienie nie nadaje Komisji praw suwerennych, to jest praw zastrzeżonych monarchom, względnie prezydentowi republiki w państwach konstytucyjnych - ani też nie upoważnia jej do wdawania się w legislację - a tem mniej w zmienianie zasad konstytucyjnych na zasady absolutystyczne.

Celem jedynym i wyłącznym tych dwóch zasadniczych postanowień jest plebiscyt, to znaczy "zapytanie ludności, do którego państwa chce być przyłączona, zapewniając jej wszystkie potrzebne gwarancje dla utrzymania zasady prawości i swobody głosowania".

Twierdzić to można na podstawie art. II. III. i IV. decyzyi Rady Najwyższej z 27. września 1919 i ustępu pierwszego instrukcyi, zatytułowanego "Kompetencya Komisji".

Z ustępów tych wynika, że Komisya plebiscytowa jest powołana do zapewnienia prowizorycznego bezstronnej administracyi i przeprowadzenia plebiscytu, że władzę, którą jej dano, dano dla utrzymania porządku publicznego i uporządkowanej administracyi kraju, że wszystkie dalsze atrybucye, które jej udzielono mają jedynie jedyny cel, a to przeprowadzenie plebiscytu "z gwarancją zapewnienia prawości i swobody głosowania", a nie wydawanie "dla zasady" nowych, dotychczas nie znanych w kraju urządzeń administracyjnych a nawet urządzeń sprzecznych



z zasadami praw konstytucyjnych i praw obywatelskich. Wynika to także z drugiego ustępu instrukcji, gdzie wyraźnie powiedziano, że ma się ona przejać duchem decyzji z 27. września 1919 dla ułatwienia zbadania "problemu", to jest właśnie plebiscytu prawego i szczerego.

Wobec tego arrogowanie sobie praw suwerennych jak zmienianie zakresu administracji poszczególnych działów i jej kompetencji, jak odbieranie cywilnym obywatelom prawa stania przed sądem, a nawet arrogowanie sobie prawa ułaskawiania przestępców zasądzonych na śmierć, nie jest prawniczą i legalną interpretacją tych zasad, których Komisja jest obowiązana się trzymać.-



19. 12. / 35

Ludność polska Śląska Cieszyńskiego oczekiwała z pełnym zaufaniem przybycia Komisji Międzynarodowej z wiarą, że ta Komisja w myśl intencji Najwyższej Rady w Paryżu wyrażonej w postanowieniu z 27. września 1919. zaprowadzi w kraju bezstronną administrację i wyda takie zarządzenia, które zapewniłyby swobodę i szczerotę głosowania.

Komisja przybyła do Cieszyna 31. stycznia.

Manifest wydany do ludności owiany duchem sprawiedliwych postanowień Rady Najwyższej wywarł dobre wrażenie.

Atoli już na trzeci dzień po przybyciu Komisji nastąpił rozdział pomiędzy Komisją Międzynarodową, a ludnością polską.

## I.

W dniu 2. lutego wydała Komisja rozstrzygnięcie ustanawiające prefekturę wschodnią (polską) i prefekturę zachodnią (czesko-słowacką).

Granica pomiędzy temi prefekturami uwidoczniła na załączonej mapie linią jasno-czerwoną nie odpowiada ani umowie polsko-czeskiej z 5. listopada 1908.r. ani identycznej z nią co do granic administracji polskiej umowie paryskiej z 3. lutego 1919.r. ani stosunkom narodowościowym.

Przez to rozstrzygnięcie oddała Komisja 25 gmin politycznego powiatu Cieszyn z ludnością od 80-90 % polską pod administrację czeską.

W tych 25 gminach wykonywali Polacy aż do przybycia Komisji tak na podstawie powyższych umów międzynarodowych jak i na podstawie orzeczeń wydawanych przez urzędującą Komisję Międzynarodową faktycznie administrację polityczną, sądową, skarbową i szkolną.

Czesi wdzierali się wprawdzie w tę administrację i czynili tu i owdzie przeszkody w administracji polskiej na podstawie swej wprawdzie nielegalnej ale faktycznej władzy wypływającej z okupacji wojskowej, ale poprzednia Komisja orzekła stale że Czesi postępują nieprawnie i że Komisja tylko dla braku egzekutywy tym czynnościom nieprawnym przeszkodzić nie może.

Polacy niechcąc zabierać ani jednej gminy czeskiej, a sądząc, że nie zgadza się proklamowana przez Radę Najwyższą zasada obiektywnej administracji, aby obszary kraju zamieszkałe przez ludność polską i administrowane dotąd



przez Polaków oddano na czas plebiscytu pod administrację czeską.

## II.

W tym samym duchu w jakim wydano rozstrzygnięcie w sprawie administracji politycznej, wydała Komisja Międzynarodowa swe dalsze rozstrzygnięcia administracyjne i tak :/

a) Rozstrzygnięciem z 12. lutego 1920.r. orzeczono, że dotychczasowy wyłączenie polski sąd Okręgowy w Cieszynie ma być odtąd Sądem polsko-czeskim, przyczem orzeczono również, że linia demarkacyjna rozdzielająca obie prefektury jest granicą sądownictwa polskiego i czeskiego.

b) Rozporządzeniem z 16. kwietnia 1920. No.26. wyłączono pozostające do-  
tąd w administracyjną w liczbie 48 z administracji polskiej i poddano je pod administrację czeską.

c) Rozporządzeniem z 10. maja 1920.r. No. 33 oderwała Komisja 30 gmin powiatu politycznego Cieszyn od administracy skarbowej wykonywanej od listopada 1918. przez Polaków i zaprowadziła w nich administrację i ustawy skarbowe czesko-słowackie.

d) Dla gmin polskich wyłączonych z polskiego Starostwa w Cieszynie utworzono z końcem kwietnia Starostwo ( subprefekturę ) czeską w Cieszynie.

## III.

a) Zagłębie węglowe karwinskie wzięła wprawdzie Komisja pod swą własną bezpośrednią administrację, ale ta bezpośrednia międzynarodowa administracja pozostała teorią , bo władzę lokalną poruczono w zagłębiu węglowe urzędnikom Czeschom a egzekutywę oddano wyłącznie w ręce żandarmerji czeskiej.

b) Rozporządzeniem z 5. marca. 1920.r. No. 13. rozwiązała Komisja Międzynarodowa nieprawnie w 6 gminach Zagł\_bia węglowego istniejące Rady gminne czeskie i postanowiła z dniem 10 marca wprowadzić w ich miejsce nowe rady gminne polsko-czeskie ale z powodu opozycji czeskiej Komisja swego rozporządzenia do dzisiaj w życie nie wprowadziła.

Cała ludność polska uważa jednomyślnie, że administracja wprowadzona przez Komisję Międzynarodową na Śląsk Cieszyński podczas okresu plebiscytowego jest przeciwną sprawiedliwym postanowieniom Rady Najwyższej z daty Paryż 27. września 1919 i wskazówką Rady Najwyższej z daty 25. października 1919. gdyż nie jest adminitracja bezstronna i nie może zapewnić swobody i szczerosci



głosowania.

Jeżeli Komisya Międzynarodowa nie chciała oprzeć administracyi na podstawie prawnej, t.j. na ugodach międzynarodowych 5. listopada 1918. i 3 lutego 1919. to należało oprzeć ją w sposób słuszny na zasadzie prostej słuszności, a więc na zasadzie narodowościowej i gminy polskie oddać pod administrację polską, a gminy czeskie pod administrację czeską.

Komisyja Międzynarodowa nie kierowała się atoli przy swych rozstrzygnięciach ani zasadami prawnymi, ani zasadami słuszności, lecz dowolnością korzystną dla Czechów, a szkodliwą dla Polaków.

Ani jednej gminy czeskiej nie oddała Komisya pod administrację polską, ale natomiast oddano 25 gmin czysto polskich w powiecie cieszyńskim, tudzież wszystkie gminy polskie jak i gminy mieszane polsko czeskie w zagłębiu węglowem pod administrację czeską.

Pan hrabia Manneville zapewniał na wstępie swego urzędowania ludność, że Komisya poczyni tylko małe zmiany w administracyi i że zaraz rozpocznie prace przygotowawcze do przeprowadzenia plebiscytu.

Tymczasem Komisya zmieniła zupełnie administrację kraju choć tego nie było potrzeba, bo administracja była dobra i stosunki jakie istniały na Śląsku przed wprowadzeniem zmiany były poprostu idyllą w porównaniu z tymi stosunkami, jakie istnieją na Śląsku po zaprowadzeniu reform.

Komisyja Międzynarodowa rozdzieliła faktycznie ale na szkodę polski Śląsk Cieszyński pod względem administracyi politycznej, sądowej, skarbowej i szkolnej na dwie części zupełnie odrębne.

Rząd Czesko-słowacki wykorzystując, przychylne mu usposobienie Komisji wydał nawet zarządzenie, że w sądach prefektury zachodniej nie wolno wykonywać wyroków sądowych wydanych w sądach prefektury wschodniej tak, że podział Śląska stał się kompletny.

Jeżeli się te zarządzenia Komisji Międzynarodowej porówna ze sprawozdaniem Radzie Najwyższej przez połączone Komisye dla spraw polskich i dla spraw czesko-słowackich w kwestyi cieszyńskiej ( No. II. zbioru dokumentów ), to jest widocznem że obecny podział Śląska Cieszyńskiego odpowiada w zupełności przedstawionej w tym sprawozdaniu opinii miejscowości ( delegacyi francuskiej ).

Wbrew zdaniu większości ( Anglii, Ameryki, Włoch i Japonii głosowali wtedy delegacya francuska za podziałem Śląska linią Olszy i pozostawieniem Czechom kolei koszycko-boguminskiej i całego zagłębia węglowego.

Obecny podział administracyi na Śląsku budzi podejrzenie, że hr. Manneville



nie jest w sprawie cieszyńskiej sędzią bezstronnym, ale stara się jako przewodniczący Komisji wprowadzić w życie opinię delegacji francuskiej przedstawioną w Serze II zbioru dokumentów.

U całej ludności panuje przekonanie, że pomiędzy Francją a Czechami zawarty jest pakt co do podziału Śląska Cieszyńskiego i że p. hr. Manneville dąży do przeprowadzenia plebiscytu w myśl tego paktu.

Na podnoszone wprost wobec hr. Manneville tego rodzaju zarzuty odpowiada hr. Manneville, że administracja tymczasowa nie może przecież przesądzać o wyniku plebiscytu.

Atoli na to zdanie zgodzić się nie można. Systematyczne wydzielanie gmin polskich z pod administracji polskiej i przyłączanie tych do administracji czeskiej wyradza w opinii publicznej przekonanie, że części Śląska oddane już obecnie pod administrację czeską będą przydzielone Czechom bez względu na wynik plebiscytu.

Tę opinię ugruntowano na zarządzeniach administracyjnych Komisji podtrzymuje skwapliwie w szczególności żandarmeria czeska w prefekturze zachodniej, przedstawiając, że głosowanie za Polakami jest beznadziejne, bo cała prefektura zachodnia przypadnie Czechom, a Czesi mieć się będą na tych, którzy głosować będą przy plebiscycie za Polską.

Tego rodzaju sytuacja wyklucza lub co najmniej utrudnia swobodę głosowania Polaków poddanych pod administrację czeską.

Zarządzenie administracyjne Komisji tak głęboko wstrząsające dotychczasową strukturą administracyjną, a wszystkie przeciw Polakom skierowane i wynikające stąd zażalenia, protesty i konflikty z ludnością, tak absorbowaly Komisję, że Komisja nie mogła się zajmować plebiscytem i zamiast dążyć do szybkiego rozwiązania tego w myśl wskazówek Rady Najwyższej istotnego problemu oddalała się raczej od niego a przez swe zarządzenia administracyjne zniechęcała do siebie ludność.

Wystarczy nadmienić, że Komisja zajmowała się sprawami tak drobnymi jak zaprowadzeniem czasu zachodnio-europejskiego zamiast praktycznego tu czasu polskiego, urządzeniem milicji niemieckiej dla miasta Cieszyna, która znów potem z powodu nadużyć rozwiązano, żądaniem, aby jej wszyscy urzędnicy złożyli przysięgę pos-uszeństwa, co pociągnęło za sobą długie pertraktacje z Rządem polskim i czeskim itp. sprawami które z problemem plebiscytu nie miały nic wspólnego.



Zarządzenie administracyjne Komisji spotkały się nadto dlatego z niezadowoleniem, że naruszają często zasady konstytucyjne, z którymi tutejsza ludność demokratyczna się zżyła i które są podwaliną tutejszego życia publicznego a notamiast wprowadzają do życia publicznego rządów absolutnych.

Rozporządzenie administracyjne Komisji w dziedzinie sądownictwa wyłącza pewne gminy z jednego okręgu sądowe wbrew woli mieszkańców i przenoszących gminy polskie do sądów czeskie sprzeciwiają się obowiązującej tu prawnej zasadzie konstytucyjnej, że takie przeniesienia może tylko nastąpić za zgodą interesowanych gmin, to samo odnosi się do wyłączenia gmin z jednego starostwa i przyłączenia tych gmin do innego starostwa.

Rozporządzenia w sprawie szkolnictwa nie tylko naruszają zagwarantowany ludności ustawami współdział przy administracji szkolnictwa, ale naruszają publiczno-prawne uprawnienia nauczycieli szkół polskich i ich prawa nabyte. Te sprzeczne z ustawami zarządzenia przypisać należy i temu że Komisja przy swych decyzjach posługuje się wyłącznie lub przeważnie doradcami czeskimi, którzy informują Komisję jednostronnie w duchu dla Czechów korzystnym.

Te wszystkie momenta, jakoteż i ta okoliczność, że niektórzy członkowie Komisji, jak np. sekretarz generalny p. Pichon i kapitan Flippe nie taili zaraz po swym przybyciu do Cieszyna swych uprzedzeń do Polaków, sprawiły, że ludność polska straciła zaufanie do Komisji Międzynarodowej.

Ten brak zaufania pogłębił się przezto, że Komisja nie umiała zapobiedz gwałtom czeskim w zagłębiu karwińskim i przypatrywała się bezczynnie jak stamtąd bojówki czeskie wyrzuciły w miesiącach lutym i marcu przeszło 1000 Polaków a te rugi trwają i obecnie w dalszym ciągu.

Przeciw uchwałom Komisji protestował Representant Rządu polskiego, tudzież wójtowie gmin polskich włączonych do administracji czeskiej ustnie i pismiennie, ale bez skutku.

W dniu 20. lutego zebrał się w Cieszynie wiec ludowy, na który przyszło około 60.000 Polaków. Wiec w powyższych rezolucjach protestował przeciw zarządzeniom administracyjnym Komisji i prosił o sprawiedliwe wykonywanie administracji, atoli również bez skutku.

Przeciw uchwałom szkolnym protestowało społeczeństwo polskie we strejk-kudzieci szkolnych i strejki nauczycieli, a nadto wskutek uchwał szkolnych odmówili nauczyciele brania udziału w pracach przygotowawczych do plebiscytu, przeciw uchwałom Komisji żalili się górnicy polscy zagłębia karwińskiego,



43  
19.12/40

wysyłając do Komisji liczne deputacje, lecz również bez skutku.

Każdy uważny obserwator obecnych stosunków, jakie panują na Śląsku Cieszyńskim musi dojść do wniosku, że stan bezładu, jaki teraz na Śląsku panuje spowodowała jedynie i wyłącznie sama Komisja przeto, że nie administrowała krajem obiektywnie w myśl wskazówek Rady Najwyższej, że nie dostosowała swych zarządzeń do potrzeb ludności, że ignorowała wolę ludności i stosowała metody rządzenia absolutnego z pominięciem zasad konstytucyjnych, a wreszcie przeto, że w części kraju, która sama bezpośrednio administrowała (zagłębie węglowe) nie umiała utrzymać w porządku, nie umiała tam zapobiedz gwałtem czeskim i rugom Polaków dokonywanych przez Czechów.

Zasadniczym błędem Komisji, popełnionym zaraz na wstępie urzędowania było, że Komisja rozpoczęła swoje urzędowanie nie od badania stosunków i urządzeń krajowych, lecz od wydawania uchwał.

Gdyby Komisja była najpierw zbadała stosunki, a potem dopiero zaczęła wydawać uchwały, toby uchwały Komisji były z pewnością bardziej dostosowane do potrzeb i charakteru kraju i niebyłoby doszło do tej kolizji pomiędzy ludnością a Komisją jaka istnieje obecnie.

W jednym tylko dziale administracji, a mianowicie w dziale administracji ekonomicznej prowadzonej roztropnie obiektywnie przez delagata Anglii, p. Wiltona panowała zupełnie harmonia pomiędzy ludem a Komisją. P. Wilton, który kieruje oddziałem rozdziału węgla tudzież sprawami przywozu i wywozu uwzględniał zawsze potrzeby ludności polskiej, o ile były należycie uzasadnione.

Zresztą dysharmonia pomiędzy ludnością, a Komisją wywołana przez Komisję <sup>samą</sup> przez jej zarządzenia administracyjne zwiększa się stale. Komisja zamiast ją usunąć przez zmiany swej polityki administracyjnej jak to czyni roztropny administrator postanowiła stłumić niechęć ludu w sposób absolutny wydawaniem zarządzeń wyjątkowych.

I tak : a) w dniu 19 maja wydano rozporządzenie że poddaje się ludność cywilną pod sądy wojskowe. Sądy wojskowe składają się z 3 oficerów wojsk francuskich lub włoskich i z przewodzącego rozprawę sędziego cywilnego który atoli niema głosu. Odwołania od wyroku sądów wojskowych idą do samej Komisji, która wtedy funguje jako najwyższy trybunał sądowy w sprawach karnych. Równocześnie zastrzegła sobie Komisja prawo łaski w wypadkach skazania na karę śmierci.

b) Rozporządzeniem z 19. maja zaprowadziła Komisja stan wyjątkowy na całym Śląsku znosząc wolność zgromadzeń i wolność prasy. Pisma peryodyczne poddano cenzurze prewencyjnej.



Te zarządzenia, które ludność uważa za nielegalne, zdolne są tylko powiększyć niechęć przeciw Komisji i wywołać w kraju nowe zaburzenia.

Lud polski pragnął gorąco ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej i powitał z zapałem rozstrzygnięcie Rady Najwyższej, że sprawa Śląska ma być rozstrzygnięta przez sprawiedliwy i szczery plebiscyt. Atoli Komisja międzynarodowa wytworzyła na Śląsku takie warunki, że wśród nich o objawieniu prawdziwej i szczerej woli ludności nawet mowy być ni może., i dlatego lud polski Śląska cieszyńskiego, dopóki te stosunki się nie zmienią, do plebiscytu przystąpić nie może

#### ADMINISTRACJA POLITYCZNA

-----  
-----

Pomimo tego, że Polacy na podstawie ugody z Czechami z 5. listopada 1918. mieli przyznaną i wykonywali faktycznie administrację całych trzech powiatów politycznych : Bielsko Cieszyn i Frysztat ( z wyjątkiem 6 gmin) i że nawet po najeździe czeskim na Śląsk Cieszyński w styczniu 1919. przyznane na konferencji paryskiej z 3. lutego 1919. Polakom administrację Śląska Cieszyńskiego w granicach umowy z 5. listopada 1918., to Komisja Międzynarodowa ustanowiła dawną linię demarkacyjną wojskową jako granicę administracji polskiej i czeskiej.

Dla części Śląska, położonej na wschód od linii demarkacyjnej utworzono Prefekturę wschodnią ( polska) a dla części Śląska położonej na zachód od linii demarkacyjnej ustanowiono Prefekturę zachodnią.

Zagłębie węglowe Karwinskie wyłączono z Prefektury zachodniej i oddano je pod zarząd specjalnej z 4 członków samej Komisji koalicyjnej złożonej Komisji administracyjnej, pozostawiają tam atoli urzędników i żandarmerię czeską

Przez to zarządzenie Komisji oderwano z powiatu cieszyńskiego i oddano pod administrację czeską 30 gmin, z tych zaś 25 gmin z ludnością od 80 do 100 % polską. Mieściło się w tem naruszenie nie tylko obowiązujących umów, ale i naruszenie stanu posiadania polskiego, aż do przybycia Komisji te 25 gmin, pomimo istnienia linii demarkacyjnej wojskowej należały do Starostwa w Cieszynie i z tą były administrowane. Zarządzenia to było także przeciwne obowiązującym ustawom i zwyczajom i ma charakter despotyczny, gdyż za Rządów austrijskich wyłączono jedną gminę z jednego Starostwa a przyłączono do drugiego tylko wtedy, jeżeli członkowie gminy o to prosili. Nigdy zaś nie działało się to wbrew woli gminy.

W danym wypadku wydała Komisja to zarządzenie wbrew woli odnosnych gmin, gdyż 20 wójtów protestowało u Komisji przeciw temu przyłączeniu i prosili, aby



ich, jako gminy czysto polskie pozostawiono przy Starostwie w Cieszynie a nie przyłączono ich wbrew ich woli do czeskiego Starostwa we Frydku. Hr Manneville oświadczył w tedy wójtom, że mogą dalej odnosić się do Starostwa w Cieszynie.

Mimo tego upewnienia Komisji Międzynarodowej utworzyła ona tych gmin nowe Starostwo ( subprefekturę czeską) w Cieszynie, odrywając je od Starostwa w Cieszynie. Zarządzenie to wydała Komisja z końcem kwietnia mającym się odbyć plebiscyte,

Kiedy prośby wójtów , aby zaniechać utworzenie subprefektury czeskiej w Cieszynie nie odniosły skutku, oświadczyli wójtowie Komisji, że tej Prefektury nie mogą, tudzież , że nie przedłożą Komisji list wyborczych, dopóki słuszne ich życzenia nie będą uwzględnione.

Postanowienia Komisji w sprawie administracji politycznej powiatu cieszyńskiego mają charakter wybitnie czechofilski, bo gdyby nawet Komisja nie chciała się trzymać obowiązujących umów co do granic administracji polskiej, to przecież w myśl zasad prostej słuszności i obławionej tak dobitnie woli ludu należało gminy powiatu cieszyńskiego z ludnością 80 do 100 % polską pozostawić przy Starostwie w Cieszynie a tylko gminy graniczne ~~XXXX~~ z powiatem frydeckim ( jest ich 5 ) jako mające większość czeską przyłączyć do powiatu frydeckiego.

#### ADMINISTRACJA SĄDOWA

Rozporządzeniem z 12 lutego zmieniła Komisja Międzynarodowa dotychczasową organizację władz sądowych.

W Cieszynie ustanowiono w miejsce dotychczasowego sądu okręgowego polskiego, sąd polsko-czeski.

W sądzie tym obok sądu polskiego, ustanowiono równorzędnego mu prezydenta czesko-słowackiego, taksamo obok prokuratora polskiego, ustanowiono prokuratora czeskiego.

Rządowi czesko-słowackiemu pozwolono przydzielić do Cieszyna 6 sędziów z republiki czesko-słowackiej. Nadto Komisja zgodziła się nato, że Rząd czeski z pośród tych sędziów Niemców, którzy dotąd pełnili urząd sędziowski w Cieszynie w służbie polskiej przyjął 5 sędziów na służbę czeską i że prezydent republiki czeskiej zamianował ich sędziami czeskimi w Cieszynie.



Następstwem tych zarządzeń Komisji jest obecnie to, że w Sądzie okręgowym w Cieszynie, który do przybycia Komisji był czysto polski, jest obecnie 11 sędziów czeskich a 5 sędzi polskich.

Jako granicę sądownictwa polskiego ustanowiła Komisja linię demarkacyjną, wzgl. linię rozgraniczającą prefekturę wschodnią i zachodnią.

Przez to zarządzenie odłączyła Komisja 43 gmin należących dotąd do polskich sądów powiatowych we Frysztacie, w Cieszynie i Jabłonowie od tych sądów i przydzieliła te gminy do sądów czeskich Boguminie, Polskiej Ostrawie i Frydku.

Zarządzenie zmiany organizacyi sądu wychodzi poza ramy tutejszych ustaw konstytucyjnych i ma charakter zarządzenia despotycznego, bo oddzielono 43 gmin od ich właściwych sądów wbrew woli interesowanych gmin, które przez swych wójtów, przeciw temu zarządzeniu u Komisji protestowały, ale bez skutku.

Rozporządzenie Komisji jest tembardziej dla Polaków krzywdzące, że przydziela ludność polską do sądów czeskich, bardzo odległych, n.p. gminy Mosty 2 km. od Cieszyna odległa przydzielono do odległego o 50 km. Bogumina.

Przed sądami czeskimi muszą Polacy rozprawie po czesku choć tego języka nie rozumieją.

Przydział ten jest dla ludności tem dotkliwszy, że ludność polską przydzielono przemocą do sądów czeskich, aczkolwiek niezbędne do prowadzenia procesów księgi gruntowe, akta spadkowe, księgi pupilarne i kasy depozytowe były i są prowadzone tylko w sądach polskich we Frysztacie, Cieszynie i Jabłonkowie. Wszelkie protesty ludności, przedstawienia prezesa sądu okręgowego ~~SWK~~ w Cieszynie, artykuły dziennikarskie nic nie pomogły, Komisja swej uchwały nie cofnęła.

Komisja zgodziła się wbrew protestom polskim nato, że do sądu okręgowego w Cieszynie przydzielono jako sędziego znanego na Śląsku agitatora czeskiego Trpika, którego Polacy uważają za jednego z organizatorów zbrojnego napadu Czechów w styczniu 1919. r.

Sądy polskie i czeskie muszą po myśli zarządzenia Komisji urządzać wspólnie w jednym budynku, co wprowadziło do spokojnego dotąd sądu polskiego agitację polityczną.

Ustanowienie obcej tutejszym ustawom instytucji dwu równorzędnych prezydentów rozluźniło dyscyplinę w sądzie.

Ustanowienie sądu czeskiego w Cieszynie uważa lud za prowokację.

Wielkie tłumy ludu wtargnęły w dniu 19 maja do Sądu i wymogły na sądzie czeskim uwolnienie z więzienia 3 polaków więzionych przez sąd czeski za



za sprawy polityczne.

Ten napad, który można wytłómaczyć tylko tem, że naterenie polskim urzęduje sąd czeski obniżył autorytet sądu.

Poniswał zachodzi obawa, że lud zdemoluje sąd dlatego że urzędują w nim znienawidzeni sędziowie czescy, musi być budynek sądowy strzeżony dniem i nocą przez żołnierzy Komisji międzynarodowej.

#### ADMINISTRACJA SZKOLNICTWA

Po myśli ugody z 5. listopada 1918.r. i umowy paryskiej z 3. lutego 1919 r. wykonywały władze polskie administrację szkolnictwa na całej części Śląska przyznanej Polakom po myśli powyższych umów.

Najwyższą władzą administracyjną szkolną była krajowa Komisja szkolna która w zastępstwie i z ramienia Ministerstwa Oświaty w Warszawie miała nadzor nad wszystkimi szkołami polskimi na Śląsku Cieszyńskim. Władzę swą wykonywała Komisja co do szkół położonych tak na wschód jak i na zachód linii demarkacyjnej wykonywała ją z wiedzą poprzedniej Komisji Międzynarodowej bez względu na to, że linia demarkacyjna była obsadzona wojskiem czeskim.

Szkoły polskie na zachód od linii demarkacyjnej znajdowały się pod nadzorem krajowej Komisji szkolnej również płace nauczycielom wypłacała Krajowa Komisja Szkolna. Nauczyciele pozostawali w stosunku służbowym do państwa polskiego.

Rozporządzenie z 16. kwietnia 1920.r. w Nrze .26. został powyższy stan prawny i faktyczny Komisję Międzynarodową zmieniony.

Rozporządzeniem tym Komisja Międzynarodowa naruszyła zasadnicze prawa szkolne 32 gmin polskich, liczących 55 . 962 ludności polskiej zachodniej części powiatu cieszyńskiego i frysztackiego, wyłączając 48 szkół polskich z 13.000 dziećmi i 240 nauczycielami narodowości polskiej z pod dotychczasowej administracji polskiej i poddając je wprost lub pośrednio pod czesko-słowacką administrację.

Rozporządzenie powyższe narusza istniejące ustawy, oddaje zarząd szkół organom kontrolnym, mianowanym, chociaż gdy wedle obowiązujących ustaw organa kontrolne były częściowo wybierane przez gminy, które na administrację szkolną mają wpływ dlatego, bo ponoszą wydatki na szkoły. Rozporządzenie to jest nielegalne i dlatego, bo samowolnie zmienia stosunek służbowy nauczycieli, zrywa wbrew woli nauczycieli ich stosunek publiczno-prawny do państwa polskiego, zmusza nauczycieli wbrew ich woli do wstąpienia w stosunek prawno-



19. 12/48  
45

- publiczny do władz czeskich i poddaje ich w zależność od władz czeskich.

Rozporządzenie to, jak z tych kilku uwag widać, zmienia dowolnie istniejące ustaw, nie troszczy się o prawa gmin i prawa nauczycieli, lecz stosunki te rozstrzyga samowolnie w sposób despotyczny.

Komisya przezto rozporządzenie opuściła grunt konstytucyjny i legalny i stanęła na gruncie despotycznym, nie troszcząc się wcale o istniejące prawa i o to, że przez swe rozporządzenie naruszyła prawa nabyte wielu gmin i licznych funkcyonaryuszy publicznych.

Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że to zarządzenie Komisji wywołało protesty interesowanych gmin, protesty naruszonego w swych prawach nauczycielstwa strejki szkolne na całym Śląsku Cieszyńskim i ogólne oburzenie przeciwko rozporządzeniu Komisji, które nie odpowiada zasadzie obiektywnej administracyi.

#### ADMINISTRACYA SKARBOWA -

Polacy na Śląsku Cieszyńskim szanując głoszoną im przez Komisję Międzynarodową kontrolną zasadę, że Śląsk Cieszyński aż do ostatecznego rozstrzygnięcia o swej państwowej przynależności jest krejsem neutralnym, nie należącym ani do Polski ani do Czechosłowacyi wytworzyli na Śląsku Cieszyńskim w ciągu roku 1919 władze skarbowe I, II, III instancyi.

Władza tych urzędników skarbowych, a w szczególności władza Dyrekcji skarbu rozciągała się na cały Śląsk przyznany Polakom umową z 5. listopada. Tylko władze celne i organa kontroli celnych były ustanowione wzdłuż linii demarkacyjnej wojskowej.

Otóż Komisya Międzynarodowa zaraz po swem przybyciu do Cieszyna wniosła z dniem 2. lutego 1919. polską linię cłową a w miejsce tego nie wydała żadnego zarządzenia aż dopiero w dniu 23 marca 1920.r. rozporządzeniem Nr. 20 umormowała obrót towarowy na terytoryum plebiscytowym Księstwa Cieszyńskiego. Przez blisko 2 miesiące nie było żadnej kontroli na powyższej linii granicznej z powodu braku wszelkiej kontroli wywieziono w tym czasie do Czech ze Śląska Cieszyńskiego masę bydła, koni, nierogacizny i wszelkich środków żywnościowych z wschodniej części Śląska oraz z Polski. Wywieziono nadto do Czech miliony złotych i srebrnych monet oraz kruszców szlachetnych, zaś spekulanci sprowadzili na Śląsk miliony fałszywych czeskich koron z odklejonymi stemplami czeskiemi, oraz masę austriackich starych koron niestemplowanych, wyrządzając przezto nieobliczalne szkody dla Śląska i Państwa polskiego przez zdeprecjonowanie waluty. Stało się to tylko dlatego, że Komisya znosząc urządzenia dawniejsze pozostawiła w ich



19. 12/46 19

miejsce przez dwa blisko miesiące próżnię, nie zastąpiwszy przez ten czas starych urzędów nowymi.

2) Rząd czeski, który nie słuchał rozporządzeń poprzedniej Komisji Międzynarodowej co do neutralności Śląska nie wytworzył na Śląsku w r. 1919. władz lokalnych 2. instancji, lecz zarządzał sprawami skarbowymi w sposób centralizacyjny lecz zarządzał sprawami skarbowymi w sposób centralny z Pragi. Po przybyciu Komisji stan ten trwał dalej od początku lutego aż do 10. maja 1920. Komisja Międzynarodowa znosiła ten przez tak długi czas, mimo, że zawsze podnosiła, że jest jedyną suwerenną władzą na Śląsku, podczas plebiscytu, faktycznie atoli 3 1/2 miesiąca w sprawach skarbowych istniały dwie władze, sądkiem od siebie oddzielone dla spraw skarbowe w państwie czesko-słowackim.

Kiedy wreszcie wydano w dniu 10 maja 1920 r. Nr 33. rozporządzenie w sprawie kreowania nowych czesko-słowackich władz skarbowych na zachodniej części Śląska Cieszyńskiego, to władze te stworzono z naruszeniem stanu posiadania władz skarbowych polskich, albowiem.

a) oderwano od władz skarbowych polskich 30 gmin powiatu politycznego Cieszyn i przyłączono je do nowo zorganizowanych władz czeskich w Polskiej Ostrawie i we Frydku.

b) w tych 30 gminach powiatu cieszyńskiego wprowadzono na podstawie " 22. rozporządzenia w dziedzinie skarbowości ustawy czesko-słowackie zamiast obowiązujących tam dotąd ustaw skarbowych polskich.

Rozporządzenie to, które wydano tuż przed mającym się odbyć plebiscytem, wprowadziło niesłychany zamęt w stosunkach administracji skarbowej na Śląsku Cieszyńskim i robi wrażenie na całej ludności Śląska a w szczególności na ludność owych 30 gmin powiatu cieszyńskiego, gdzie próżne są usiłowania tych gmin w celu przyłączenia się do Polski, gdyż Komisja wyłączając je gruntownie z pod administracji skarbowej polskiej i poddając je pod administrację skarbową czeską i pod ustawy skarbowe czeskie już z góry dała im do poznania, że bez względu na wynik plebiscytu muszą należeć do republiki czesko-słowackiej.

Oczywiście zarządzenia to, które nie odpowiada obowiązującym umowom międzynarodowym z 5 listopada 1918 r. i 3 lutego 1919. które narusza stan faktyczny posiadania Polski i które wydano wbrew woli odłączonych od administracji polskiej gmin pogłębiło rozgoryczenie ludności polskiej przeciw Komisji i wywołać to wrażenie, że Komisja nie przyszła tu aby zrobić sprawiedliwy plebiscyt, lecz by bez względu na wynik plebiscytu sprawę Cieszyńską rozstrzygnąć.



A D M I N I S T R A C Y A   Z A G Ł Ę B I A   K A R W I N S K I E G O

Zagłębie węglowe Karwinskie postanowiła Komisya międzysojusznicz a w Cieszynie objąć w swą własną bezpośrednią administracyę i ustanowiła w tym celu zło-  
żoną z 4 członków Komisji międzynarodowej Komisję administracyjną z siedzibą w Kar-  
winie.

Zarządzenie to administracyjne było biorąc rzecz ze stanowiska  
teoretycznego zarządzeniem trafnem i ludność polska przyjęła je chętnie, służnie  
przypuszczając, że zarząd zagłębia karwinskiego będzie bezstronny i sprawiedliwy.  
Niestety wykazało wkrótce doświadczenie, że administracya w tym zagłębiu była prowa-  
dzona tak źle, jak zresztą nigdzie na całym obszarze Księstwa Cieszyńskiego. Miało  
to przyczynę w tem, że Komisya Międzynarodowa wypowiedziwszy słuszną zasadę adminis-  
tracyjną tego Zagłębia nie przeprowadziła jej praktyce w sposób logiczny, w całym bo-  
wiem zagłębiu karwinskim postanowiono lokalne władze czeskie i żandarmerję czeską  
a wpływ polski ograniczono do tego, że Komisji administracyjnej w Karwinie dodano  
jednego Polaka jako doradcę prawnego. Zatrzymano zaś w całym Zagłębiu wyłącznie żan-  
darmeryę czeską. Żandarmerję tę ograniczono wprowadzić do pewnej liczby, ale zarzą-  
dzenia tego nie zdołała Komisya nigdy w praktyce przeprowadzić, bo Czesi oprócz żan-  
darmów urzędowych, których trzymali na posterunkach urzędowych żandarmerji, w każdej  
gminie ponad dozwolony kontygent, większą ilość żandarmów ukrytych po domach prywat-  
nych, którzy występowali do akcji razem z bandami czeskimi, ilekroć bandy te napadały  
na ludność polską.

Czesi przy pomocy robotników z Morawskiej Ostrawy i Witkowic chcie-  
li stłumić i usunąć lub przynajmniej steroryzować żywioł polski w Zagłębiu i dlatego  
urządzili zaraz po objęciu rządów przez Komisję planowo wycieczki z jednej gminy  
zagłębia Karwinskiego do drugiej i tutaj wyrzucali ludność polską z jej domostw, a  
opierających się im, bili i na ciele ciężko uszkodzali. Nocami wrzucono granaty  
do domów zamieszkałych przez Polaków.

Napady takie urządzone przez płatnych przez Rząd czeski agita-  
torów, ( dowodzą tego listy płatnicze agitatorów) jak załącznik I:) odbywały się  
pod ochroną żandarmerji czeskiej. Polaków, broniących się przeciw napadom, żandarme-  
rya czeska aresztowała i oddawała sądom czeskim do ukarania wzgl. wywoziła poza  
Słask Cieszyński do więzień politycznych w Mor. Ostrawie, poza granice Śląska Cie-  
szyńskiego. Takie aresztowania i wywożenia ludzi ze Śląska Cieszyńskiego do republi-  
ki czesko-słowackiego były w miesiącach lutym, marcu, a potem z końcem kwietnia  
i w maju na porządku dziennym.



19.12/51  
48

Ludność polska nawet w gminach, gdzie miała przeważającą większość bronić się nie mogła, bo nie mogła występować przeciw uzbrojonej sile, jaką była i jest żandarmeria czeska. Nic dziwnego, że ludność polska terroryzowana, bita, wyrzucona masowo ze swych domów przystępowała tu i owdzie do aktów samoobrony i mszcząc się na ciemiężcach czeskich popełniała nawzajem akty teroru i gwałtu. Ponieważ te akty samoobrony wywoływały znow dalsze akty teroru czeskiego, przeto w zagłębiu węglowym od chwili objęcia rządów przez Komisję międzysojuszniczą panuje całkowita anarchia, jaka na Śląsku Cieszyńskim nigdy przedtem nie była znana. Stosunki, jakie panowały w zagłębiu przed przybyciem Komisji w porównaniu z temi, jakie panuje teraz, można było nazwać wprost idyllicznymi.

Komisja przypatrywała się tym wszystkim nadużyciom czeskim w sposób bezradny i nie umiała nigdy przeciwko nim wystąpić wskutek czego terror czeski rozwielmaźniał się coraz bardziej, a autorytet Komisji zupełnie zniknął.

W ciągu miesiąca lutego i marca dokonano w zagłębiu Karwiskim łączonych często ze zdemolowaniem budynków i rabunkami, a nadto pobiciem Polaków, którzy się bronili w następujących gminach. :

a) W Rychwałdzie zamachów na budynki i pobicia Polaków broniących się było wypadków 12, wypadków samego pobicia 14.

b) W Dąbrowie wrzucono granaty ręczne na tych Polaków którzy zostali zamianowani członkami Komisji administracyjnej gminnej, a mianowicie 9, marca na dom dyrektora szkoły Fryderyka Kretschmanna, 11 marca na dom dyrektora szkoły Jana Chromika, na dom gospodzkiego Szwey Józefa i dom rolnika Basza Franciszka, wszystkie te domy znacznie uszkodzone. W Dąbrowie pobito w tym czasie 12 osób.

c) W Porębie pobito 9 osób;

d) W Orłowej napadnięto 9 marca 1920 na dom Józefa Nowaka, pobito 4 osoby

e) W Łazach napadnięto 23 lutego 1920, na ludność polską w gospodzie Matuszka, przyczem zraniono ciężko wiele osób. W dniu 24 lutego pobili żandarmi czescy w Łazach dwie osoby, a w dniu 27, pięć osób:

f) W Michałkowicach były częste napady na domy polskie i pobici osób broniących się szczególnie w marcu 1920.

g) W Polskiej Ostrawie były pobicia licznych osób przez bandy czeskie w lutym i marcu.

h) W Dolnych Błędowicach wrzucono w nocy dnia 20 lutego granat ręczny do kancelaryi Ewangelickiego Urzędu parafialnego.

i) W Suchej Dolnej rzucono w nocy 26 lutego granat ręczny do gospody Kiedronia Franciszka-



52  
19.12/49

j) W Żywocicach II marca 1920. podczas napadu band czeskich zraniono od strzałów 3 osoby. W dniu 29. lutego rzucono na wracających do domu Polaków granat ręczny od którego otrzymało rany 5 osób

k) W Szumbarku pobito 9 marca 5 osób, a tego samego dnia wykonano napad na przełożonego gminy.

Odrębną rubrykę w martyrologii polskiej stanowi wyrzucanie gwałtem z mieszkań i tak wyrzucono w marcu 1919 w Michałkowicach 212 osob; w Dąbrowie 98 osob w Orłowej 50 osób, w Porębie 71 osób; w Gruszowie 71 osób, w Radwanicach 19 osob w Suchej 13 osób, w Małych Konczycach 35 osob; w Bietwałdzie 29 osób- w Polskiej Ostrawi 90 osób; w Łazach 81 osób; w Rychwałdzie 24 osób.

Dokładne zestawienia osób, na których rzucono granaty ręczne, których pobito, których z mieszkań wyrzucono, znajdują się w osobnym spisie.

Ogółem wyrzucono z mieszkań w miesiącu lutym i marca przeszło 1000 osób W miesiącu kwietniu liczba wyrzuczeń z domów osłabła z koncem kwietnia i w maju znowu liczba wyrzuconych z mieszkań nadzwyczaj się wzmogła. Zrazu wyrzucono przeważnie robotników i inteligencję polską, później zaczęto wyrzucać także właścicieli realności i kupców.

Ludność polska nie mogła stawic gwałtom należycie oporu, bo gwałty były dokonywane pod protektorem żandarmeryi czeskiej. Komisja Międzynarodowa tłumaczyła się stale tem, że niema dość siły, aby tym gwałtom zapobiedz.

II) W roku 1919. w 6 gminach, a mianowicie w Dąbrowie, w Orłowej, w Porębie, w Rychwałdzie, w Wierzbicy i Zabłociu rozwiązał Rząd czeski wbrew protestom urzędującej w Cieszynie Komisji międzynarodowej istniejące tam prawnie z posrod ludności w drodze wyboru ustanowione Komisje gminne polskie i ustanowił w ich miejsce nowe komisje gminne czeskie składające się z samych Czechów mianowanych przez Rząd czeskie.

Komisja międzynarodowa uznając trafnie, że te czeskie wydziały gminne w tych 6 gminach są bezprawne, rozwiązała je rozporządzeniem z dnia 5 marca 1920 Nr 13, i w ich miejsce stworzone nowe Rady gminne tymczasowe złożone przy uwzględnieniu stosunków narodowościowych w każdej z tych gmin z Polaków i Czechów, a nawet wyznaczono imiennie przewodniczących nowo utworzonych rad gminnych i wyznaczono 10 marca jako dzień wprowadzenia ich w urzędowanie.

Rozporządzeniem Komisji zostało ogłoszone publicznie i we wszystkich dziennikach tutejszych przedrukowane.

Ponieważ przeciw rozporządzeniu wystąpili Czesk i wystąpili przeciw temu ~~rozporządzeniu~~ zorganizowane przy pomocy żandarmeryi bojówki czeskie, Komisja



międzynarodowa rozporządzenia swego w życie nie wprowadziła. Nie pomogły nie pro!  
testy polskie bo Komisya nie miała dość siły czy odwagi, aby własne rozporządzenie  
wprowadzić w życie i piesprawne przez samą Komisję rozwiązane wydziały gminne dotąd  
istnieją.

Jest rzeczą oczywistą, że to postąpienie Komisji osłabiło nadzwyczajnie  
autorytet Komisji nie tylko w zagłębiu, ale i na całym Śląsku Cieszyńskim, gdyż wyka-  
zało wewnętrzną bezsilność Komisji.

III ) Komisya ogłosiła zasadę, że administracja kraju należy się temu  
kto kraj aprowizuje, i dlatego pozostawiła faktyczną władzę w zagłębiu węglowym  
Czechom, bo Czesi zagłębie aprowizowali.

W połowie maja zwróciła się Komisya do władz polskich, z żądaniem pod-  
jęcia się aprowizacji gmin Karwiny, SuchaŃ Dolnej, Stonawy, Darkowa, Łąk, i Ol-  
brachcic, gdyż Czesi dla braku żywności gmin tych aprowizować nie mogli!

Z powodu braku aprowizacji powstał strejk robotników gorniczych w  
Karwieniu i robotnicy ci domagali się przejęcia aprowizacji przez Rząd polski, ale  
jako swój naczelny postulat postavili żądanie, usunięcie żandarmeryi czeskiej z  
Karwinej i zastąpienie jej mimicyą złożoną z oganów miejscowych.

Pomimo, że Komisya w sprawie tej pertraktowała w dniu 21 maja z przed-  
stawicielami robotników w Karwieniu przez wiele godzin i że robotnicy oświadcza-  
li, że w tej chwili podejmą pracę, jeżeli tylko Komisya zapewni im usunięcie żandarme-  
ryi czeskiej, Komisya nie zgodziła się na usunięcie żandarmeryi, lecz domagała się  
stanowczo od organów polskich objęcia aprowizacji bez wszelkich ustępstw, gorząco  
nawet w sposób niedwuznaczny, że jeżeli organa polskie żywności dla Karwinej nie  
dostarczą, to Komisya żywność tę sama sobie gwałtem zabierze.

To stanowisko Komisji doprowadziło w nocy 21. ,a 22 maja do krwawych zajsc  
w Karwieniu.

Z tego krótkiego szkicu widać że w zagłębiu węglowym które Komisya sama  
administruje, istnieją stosunki najbardziej opłakane, że lud polski przechodzi tam  
istotną martyrologię a stan jaki panuje w zagłębiu nie może być inaczej nazwany  
jak anarchya.

#### SADY WOJSKOWE I STAN WYJĄTKOWY W Ks. CIESZYŃSKIM

Jedną z najgłówniejszych zdobyczy wywalczonej dla całej ludzkości przez rewo-  
lucję francuską " spraw człowieka " jest zasada, że żaden człowiek nie może być poz-



wionym swego właściwego sędziego.

Osoby cywilne podlegają we wszystkich ustawodawstwach nowożytnych tylko sądom cywilnym.

W państwach najbardziej kulturowych nawet osoby wojskowe poddane orzecznictwu cywilnemu.

Zadne społeczeństwo nie ma zaufania do sądów wojskowych złożonych z oficerów, związanych bezwzględnie posłuszeństwem wobec swych przełożonych.

Sędzia ma być wolnym obywatelem, niezależnym od nikogo we wykonaniu swego urzędu.

W Austrii przewidziane było sądownictwo wojskowe nad osobami cywilnymi, ale tylko w czasie wojny i tylko dla kilku zbrodni ściśle wojskowych, a więc dla zbrodni szpiegowskiej i zbrodni skierowanej przeciwko sile zbrodniczej państwa.

Zresztą i w czasie wojny miały osoby cywilne podlegać sądom cywilnym

Dopiero w czasie ostatniej wojny światowej, podczas której zapanowały w Austrii absolutne rządy despotyczne wydał cesarz rozporządzenie cesarskie z 25 lipca 1914. Nr. 156 którym poddano w licznych wypadkach osoby cywilne pod sądy wojskowe.

Skoro tylko w roku 1917 parlament austrijski po raz pierwszy podczas wojny światowej się zebrał, było pierwszą jego czynnością odmówić zatwierdzenia powyższego cesarskiego rozporządzenia i wydać zarządzenie, że wyroki, wydane przez sądy wojskowe mogą być badane ponownie przez sądy cywilne (rozporządzenie całego ministerstwa z 6 lipca 1917. Nr 284 i ustawa z 16 grudnia 1917 Nr. 510.)

Sądownictwo wojskowe w Austrii było znienawidziane przez całe społeczeństwo ~~Wojny~~ a zwłaszcza przez ludy, przez Austrię ujarzmione, a wyroki sądów wojskowych uważano nie za wyroki sądowe, lecz za akty gwałtu.

Komisja międzynarodowa w Cieszynie poddała rozporządzeniem z 9 maja 1920 na całym Śląsku Cieszyńskim osoby cywilne pod orzecznictwo sądów wojskowych. Komisja międzynarodowa rozszerzyła w swym rozporządzeniu kompetencję sądów wojskowych także na takie zbrodnie, które nawet w despotycznie podczas wojny rządzonej Austrii pozostawiono sądom cywilnym.

Wedle wydanych rozporządzeń wykonawczych składać się ma sąd wojskowy z jednego sędziego cywilnego, który ma prowadzić rozprawę, ale nie ma w sądzie prawa głosu. Prawo głosu mają i są właściwymi sędziami trzej oficerowie wojsk francuskich lub włoskich ~~Odwołania~~ Odwołania od wyroków sądów wojskowych idą do samej Komisji Międzynarodowej, która jest przeto najwyższym trybunałem sądowym wojskowym. Samej Komisji przysługuje również prawo kasacji w tych wypadkach, w których sąd wojskowy wyda wyrok śmierci.



Podczas kiedy w każdym państwie sąd najwyższy składa się z najwybitniejszego sędziów i najlepszych prawników w kraju to w najwyższym sądzie wojskowym w Cieszynie zasiadać będą laicy, którzy nie są prawnikami, a szczególności praw tutaj obowiązujących wcale nie znają.

Charakterystycznym jest, że członkowie Komisji jako najwyższą władzę administracyjną w kraju będą równocześnie najwyższymi sędziami a ponadto przysługować im będzie także prawo łaski, zastrzeżone suwerenom, a więc panującym monarchom lub prezydentom Rzeczypospolitych. Zachodzi tu więc nieznanego zupełnie w krajach cywilizowanych połączenie w jednej osobie najwyższej władzy administracyjnej, sądowej i suwerennego prawa łaski.

Skład samego sądu wojskowego będzie, że prowadzącym rozprawę sędzia cywilny nie znając języka oficerów-sędziów będzie się musiał porozumieć z członkami z członkami sądu, któremu będzie przewodniczył przez tłumacza. Sędziowie nie będą się mogli porozumieć bezpośrednio z oskarżonymi, a oskarżeni ze sędziami. Mimowoli nasuwa się tu pewne podobieństwo pomiędzy sądami wojskowym w Cieszynie, a sądami które Leopold, król belgijski zaprowadził nad murzynami afrykańskimi w swym państwie Kongo

Sądy wojskowe w Cieszynie są instytucją, która może pośkipać entuzjazm i szczrą przyjaźń, jak są przejęci Polacy do wielkiego narodu francuskiego a nadto może wywołać niechęć do armii francuskiej, gdyż oficerowie francuskiej armii mają zasiadać w sądach, których społeczeństwo za sądy uważać nie może.

Komisja międzynarodowa, której nie można uważać za władzę suwerenną, to Komisja złożona z reprezentatów mocarstw wysoce demokratycznych nie powinna była tworzyć instytucji niepopularnej znienawidzonej, despotycznej, a w szczególności instytucji takiej, że ją nawet w monarchiach absolutnych tylko podczas wojny w życie wprowadzono.

Równocześnie ze sądami wojskowymi wprowadziła Komisja stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim.

Na podstawie stanu wyjątkowego zabroniono swobody zgromadzeń i poddano prasę cenzurze prewencyjnej, odejmującej prasie wszelką możność swobodnego wyrażania swej opinii.

Obawiać się należy, że zaprowadzenie sądów wojskowych i stanu wyjątkowego zdolne jest powiększyć panujące już obecnie w kraju głębokie niezadowolenie z rządów Komisji,

Gdyby Komisja po myśli sprawiedliwych i słusznych postanowień Rady Najwyższej była obiektywnie krajem



administrowała, to w kraju panowałby spokój i rozporządzenia wyjątkowe byłyby zbyteczne. Nie przez środki drakonskie, które jak uczy historia nigdy właściwego celu nie osiągają, lecz tylko przez roztropną, sprawiedliwą i obiektywną administrację może dobry administrator utrzymać w kraju ład, w którym administruje.

KWESTYA SUWERENNOŚCI KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ W CIESZYNIE

---

Nie można przyjąć, aby Komisja Międzynarodowa miała prawa suwerenności.

Według zbioru dokumentów przeznaczonych dla niej, dwa akta tego zbioru, a mianowicie Nr. 21. decyzja Najwyższej Rady z dnia 27. września 1919 i instrukcja Najwyższej Rady (strona 49 zbioru) są największej wagi i poniekąd kodeksem ustaw obowiązujących Komisji. Otoż tak jedno jak i drugie postanowienie nie nadaje Komisji praw suwerenności, t.j. praw zastrzeżonych monarchie, względnie prezydentowi Republiki w państwach konstytucyjnych - ani też nie upoważnia jej do wdawania się w legislację - a tem mniej w zmienianie zasad konstytucyjnych na zasady absolutystyczne. Celem jedynym i wyłącznym tych dwóch zasadniczych postanowień jest plebiscyt t.z. "zapytanie ludności, do którego państwa chce być przyłączoną, zapewniając jej wszystkie potrzebne gwarancje dla utrzymania zasady prawości i swobody głosowania".

Wwierdzić to można na podstawie artykułu II.III i IV decyzji Rady Najwyższej z 27 września 1919 i ustępu I 1. instrukcji, zatytułowanego "Kompetencja Komisji".

Z ustępów tych wynika, że Komisja plebiscytowa jest powołaną do zapewnienia bezstronnej administracji i przeprowadzenia plebiscytu, że władze które jej dano dla utrzymania porządku publicznego i uporządkowanej administracji kraju, że wszystkie dalsze atrybucje, które jej udzielono mają jedynie jedyny cel, a to przeprowadzenie plebiscytu "z gwarancją zapewnienia prawości i swobody głosowania a nie ustanowienie "dla zasady" nowych dotychczas nieznanych w kraju urządzeń administracyjnych a nawet urządzeń sprzecznych z zasadami z pierwszego ustępu instrukcji, gdzie wyraźnie powiedziano, że ma się ośmielić przejąć duchem decyzji z 27 września 1919 dla ułatwienia zbadania "problemu", to jest właśnie plebiscytu prawego i szczerzego.

Wobec tego arrogowanie sobie praw suwerennych jak zmienianie zakresu administracji poszczególnych działów i jej kompetencji, jak odbieranie cywilnym obywatelom prawa stawienia przed swoim sędzią, a nawet arrogowanie sobie prawa ułaskawienia przestępców



ułaskawienia przestępców zasądzonych na śmierć, nie jest prawniczą i legalną interpretacją tych zasad, których Komisya jest obowiązana się trzymać.

\*\*\*\*\*